

No 109.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Bedy W. D.  
Czw. **Wnieb. Pańskie**  
Piąt. św. Teodozyi P. M.  
Sob. św. Feliksa P. M.  
Niedz. św. Anieli P.  
Pon. św. Jakóba B. W.  
Wt. św. Marcelina M.

Wschód słońca: godz. 3 m. 50  
Zachód słońca: godz. 3 m. 04  
Długość dnia: godz. 10 m. 14

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ - „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd N° 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 27 maja 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza N° 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsca. Małe ogłoszenia po 14, kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

W nadchodzącą niedzielę t. j. 31 b. m.

odbędzie się

w **Helenowie**

pierwsza w tym sezonie

## Wielka Zabawa Ogrodowa

na rzecz **Sekcyi pielęgnowania chorych „BYKUR CHOLIM“.**

**BALON**

większych rozmiarów z drabinką. Słynny areonauta p. Vittollo stać będzie na drabince i dopiero na wysokości 4,000 stóp wejdzie do kosza. Rozmiary balonu pozwalają p. Vittollo przyjąć dla towarzyszenia w tej podróży kilku amatorów. Warunki przejrzenia można na miejscu o godz. 2-ej po poł. Napełnianie balonu o godz. 2-ej po poł. Wzlot o godz. 3-ej.

**Loterya fantowa**

obfitująca w bardzo piękne fanty \* \* \*

**Foot-ball**

Zapasy Łódzkiego koła Petersb. klubu sportowego

**Kinematograf**

w ogrodzie nad wodą. Komitetowi udało się pozyskać nowe obrazy.

**Illuminacya ogrodu.**

Dwie orkiestry i t. d. i t. d.

Wejście 50 kop.

Na Gniazdo Łódzkie  
Tow. Opieki nad dziećmi.

### Wystawa Kwiatowa

w pałacu b. Kunitzera  
Spacerowa róg Benedykta 8.

28, 29, 30 i 31 maja 1908 r.  
Codziennie od 10 zrana do 11-ej wieczorem.

Wspaniała krajowa i egzotyczne rośliny. Orkiestry, Mandolinistów i Gitarzystów w kostymach włoskich pod kierunkiem p. Wacława Korotkiewicza.

Cudowne oświetlenie pałacu.  
Ognie bengalskie. — BUFET. — NIESPODZIANKI.

Wejście 35 kop. dla dorosłych.  
Dla dzieci 25 kop.

Otwarcie dla publiczności  
w czwartek 28 maja o g. 2-ej p.p.

### LAKTOBACYLLINA.

Mleko zsiadłe, przygotowane podług wskazówek prof. I. Miecznikowa. Znakiem i słynny środek kuracyjny przy wszystkich chorobach żołądka i kiszek.

W abonamencie dostawa mleka do domów. Dla osób nieznoszących mleka — pastylki.

Wyłączna reprezentacya: „T-wo Le Ferment“ w Warszawie; S. Kochanowski, Łódź, ul. Andrzeja nr. 7, Tel 965.

Objaśnienia i prospekty gratis. W niedziele i święta interes otwarty od godz. 9 do 2. 837-15

**Piękność**

Usuwa plagi, plamy, przyszcza, liszaje opaleniznę, udelikatnia i nadaje aksamitną miękkość i białość cery.

**Crème Psyche**

Stoik 45 kop.

Zadać: Skład apteczny L. Spies, Piłkowska 107, oraz w aptekach i składach aptecznych. Wyrób i sprzedaż dozwolone przez Urząd Lekarski za N° 1511.

**Darmo** wydać próbne dozy wraz z objaśnieniem użycia 000  
Apteka **A. Charemzy**, ul. Średnia 10.

### Duma państwowa.

**Posiedzenie sześćdziesiąte szóste.**

(Dokończenie).

Milukow szczegółowo rozwija stosunek państwowy i prawny położenia Finlandyi i jej stosu-

nek do Rosyi. Zdaniem mówcy, prezes rady ministrów w sprawie fińskiej znajduje się pod wpływem publicystów rosyjskich ze szkoły Ordina, chociaż zaprzecza swojej solidarności z grupą publicystów, którzy robili wszystko, aby tylko popsuć stosunki między Rosyją a Finlandyją.

Finlandyja stanowi część państwa i tego ona nigdy nie przeczyła. Jeżeli do zapewnienia urzędowych dołączymy słowa prezesa rady ministrów, to okaże się, że państwem rządzi zjednoczony rząd, odpowiedzialny wobec Monarchy za wszystko, co się dzieje w państwie. Wówczas ze stanowiska prawnopństwowego wyniknie poważna obawa, gdyż ujawnia się twierdzenie, że ponad Finlandyją jest jakaś wyższa instancya i że tej wyższej instancyi słuchają instytucye ogólnopństwowe. Pomiedzy państwem a Finlandyją nie ma wyższej jednostki, nie ma ogólnej jednostki, nie ma wyższych organów.

W. K. Finlandzkie nie jest oddzielnym państwem, jest częścią państwa rosyjskiego, rządzoną

## Rada państwa.

Petersburg, 25 maja.

Posiedzenie otwarto o godz. 2 m. 15. Przewodniczący Akimow.

Sekretarz państwa zawiadamia, że Najjaśniejszy Pan zatwierdził projekty praw, przyjęte przez radę na poprzednim posiedzeniu.

Na porządku dziennym budżet wydatków św. synodu.

Oberprokurator broni zasady istniejącej, że pozostałości kredytów synodu przelewane są nie do kasy skarbu, lecz do specjalnych funduszy synodu.

Duchowny Budkiewicz występuje przeciw formule komisji, która żąda, aby pozostałości przelewano do skarbu i dowodzi, że komisja chce to zrobić w chwili drożyzny.

Rada państwa w głosowaniu przyjmuje formułę komisji; potem budżet synodu zatwierdza według projektu Dumy.

Rada przyjęła następnie bez rozpraw budżet kontroli państwa.

Po przystąpieniu do obrad nad budżetem głównego zarządu stadnin, referent Kulomzin wyjaśnia, dlaczego komisja żąda, aby przy zakupie koni dawano pierwszeństwo koniom rosyjskim.

Hr. Reutera odpowiada, że Rosya posiada mało reproduktorów czystej krwi i prosi o odrzucenie formuły komisji.

Korwin-Milewski: Hodowla koni w Rosyi w ostatnich czasach upada. Rosya posiada 28 milionów koni, których wartość osiąga przecież 2 1/2 miliarda rb. Należy kapitał ten nie tylko utrzymać, ale go nawet powiększać. Hodowla koni roboczych coraz bardziej upada, coraz trudniej o konie artyleryjskie. Dochody hodowców koni spadły do zera. Czyż to nie jest symptom, grozący naszej hodowli koni? Należy dopomóc, należy w przyszłości powiększyć środki zarządu stadnin, zreorganizowawszy poprzednio jego system. Obecnie zarząd ten, zamiast popierać konie robocze, zwraca główną uwagę na sprawy sportowe. Głównym jego brakiem jest zupełne ignorowanie pytań życia współczesnego.

Z tego względu Korwin-Milewski proponuje nową formułę (podpisaną przez 30 członków), żądającą popierania hodowli przedewszystkiem koni roboczych.

Rada państwa znaczną większością przyjmuje wniosek, żądający prostego przystąpienia do obrad szczegółowych, poczem przyjęto budżet zarządu stadnin.

Po przerwie przystąpiono do obrad nad budżetem głównego zarządu do spraw rolnictwa.

Eustachy Dobiecki: Zarządzenia rządu, skierowane do podniesienia rolnictwa, a zatem i stanu ekonomicznego ludności wiejskiej, niestety, nie dotknęły Królestwa Polskiego. Złem bezgranicznym są szachownice i serwituty. Należy, ile możliwości, jaknajprędzej znieść serwituty i szachownice pod warunkiem, naturalnie, wydania właścicielom słusznego ekwiwalentu. Mówca proponuje formułę, wyrażającą życzenie, aby główny zarząd poczynił kroki ku zniesieniu szachownicy i serwitutów.

Ks. Wasilczykow (główny zarządzający): Rząd już poczynił kroki w sprawie zniesienia szachownicy. Projekt już opracowano i oddano do rozważenia przez ciała prawodawcze. Co się tyczy serwitutów, to i co do nich rząd już kończy prace. Projekt ich zniesienia jest gotów i będzie wniesiony do Rady państwa i do Dumy w przyszłości niedalekiej.

Ks. Kosatkin-Rostowski. Sprawy poruszone są zanadto ważne, aby je załatwiać w formule, proponuje więc proste przejście do obrad szczegółowych.

Rada państwa przyjmuje ten wniosek. Budżet zarządu do spraw rolnictwa przyjęto ze skreśleniami, uchwalonemi przez Dumę.

Rada przystępuje do obrad nad budżetem departamentu rolnictwa.

Referent Kulomzin popiera formułę komisji i zgadza się na zmiany, dokonane przez Dumę.

Denisow dowodzi, że na szkoły rolnicze asygnowano za mało, że te szkoły są zresztą źle zorganizowane, gdyż program ich nie jest zestawiony do programów szkół ogólnych. Departament posiada za mało techników-specjalistów, za

na zasadzie osobnych praw, przez osobny rząd, a nie przez instytucje ogólne państwowe. Mimo różnice partyjne, wszyscy fińlandczycy jednomyślnie uznają państwowość fińlandzką. Naprawdę prezes rady ministrów mniema, że wzmocnienie się narodowych dogmatów w Finlandyi jest czemś wyjątkowym. Powinniśmy życzyć sobie, aby i Rosya poszła tą samą drogą, aby i w Rosyi inteligencja podzielała te same poglądy, które byłyby jej własną, jej dogmatem. (Oklaski na lewicy).

Nie sami tylko fińlandczycy są przekonani o swojej państwowości. Autonomię fińlandzką uznają zwawcy prawa rosyjscy i zagraniczni.

Mówca analizuje manifest z roku 1816 i dochodzi do wniosku, że gdyby rządzący mogli samowolnie uwalniać się od przyrzeczeń prawnych, jakie dali, nie byłoby prawa publicznego. (Oklaski). Błędne jest twierdzenie, jakoby Aleksander I-szy potwierdził tylko autonomię wewnętrzną Finlandyi. On zatwierdził także istnienie w Finlandyi norm prawa publicznego. Te normy ściśle regulują i stosunek sekretarza stanu do spraw Finlandyi do władzy zwierzchniej, ustanawiając prawo składania przez niego raportów bezpośrednio Jego Cesarskiej Mości. A więc wzajemne stosunki Rosyi i Finlandyi, wbrew twierdzeniu prezesa rady ministrów, określiły oddawna stare prawa zasadnicze. Nikt i nigdy, oprócz publicystów pewnego gatunku, nie wątpił, że są akta prawa publicznego.

Ale nie można zaprzeczyć nieokreślności w sferze rozgraniczenia prawodawstwa ogólnopaiństwowego od fińlandzkiego i formalnego naruszenia praw prawodawczych sejmowi.

Jaką drogą rząd zamierza iść obecnie? Zdaje się, że drogą ustanowienia pewnej procedury prawodawczej wydawania praw, dotyczących państwa i Finlandyi. Ale co do tego słowa prezesa ministrów są niedość jasne. Jeżeli prezes rady ministrów stoi na stanowisku manifestu z dnia 3-go lutego 1890 r. i chce odebrać sejmowi jego prawa prawodawcze, to prowadzi do takiej awantury, do takiego naruszenia konstytucyi, których już doświadczylismy.

Zdaje się, że żądają, aby Duma dała swój stempeł wznowienia manifestu z dnia 3-go lutego. To, czego żąda od nas prezes rady ministrów, jest zupełnym zniesieniem autonomii państwowej Finlandyi, jest podporządkowaniem Finlandyi instytucjom ogólnopaiństwowym. Przeczytajcie, co było następstwem znanej próby naruszenia konstytucyi Finlandyi. Czyż chcecie to powtórzyć? Można naturalnie zgnębić Finlandyę, to rzecz kilku korpusów.

Czy możecie utrzymać owoce swojego zwycięstwa? Czyż nie wytwarzacie nowych kłopotów dla polityki rosyjskiej w dobie, kiedy dawnych kłopotów jest już za wiele?

Zwracając się do waszych uczuć osobistych, pytam was, czy przedstawicielstwo rosyjskie chce podjąć się zadania, które nie udało się generałowi Bobrikowowi? Czyż ono pójdzie dalej, niż biurokracja rosyjska w próbach walki z Finlandyą? Zamiast prawa, jakie posiadacie, a z którego nie dają wam korzystać, dają wam prawo, którego nie posiadacie, pod warunkiem, że użyjecie go dla gwałtu. (Oklaski).

W wasze ręce oddają losy narodu, silnego tem, czem my chcemy być silni, poczuciem prawa prawności. I z tem to zwracają się do rosyjskiego przedstawicielstwa narodowego. Czyż to, co nie udało się rosyjskiemu samowładztwu, wytepienie małego bezbrozowego narodu, będzie pierwszym czynem stanowczym, czynem konstytucyjnym rosyjskiego przedstawicielstwa narodowego? (Oklaski).

Na posiedzeniu wieczornem Dumy obradowano w dalszym ciągu nad interpelacją w sprawie Finlandyi. Piękną mowę wygłosił ks. Lwow. Purizskiewicz żądał surowych środków przeciw fińlandczykom. Hr. Bobriński wyraził przekonanie, że rząd nie pójdzie drogą, wskazaną przez Markowa i Purizskiewicza i żądał jedynie równego prawa dla rosyjan w Finlandyi. Mowę hr. Bobrińskiego oklaskiwali wszyscy, z wyjątkiem skrajnej prawicy. Wielu mówców rzekło się głosu.

O godz. 12-iej w nocy rozprawy ukończono i przystąpiono do głosowania nad formułami proponowanymi. Odrzucono wszystkie formuły i zgodnie z oświadczeniem pałdźiernikowców Duma pozostała bez formuły, wyrażając w ten sposób zaufanie do zapewnien rządu.

Posiedzenie zamknięto o godz. 1-iej w nocy.

mało instruktorów. Należy powiększyć kredyt, zorganizować szkoły rolnicze, rozwinąć organizacje współdzielcze rolnicze. Towarzystwa rolnicze wiedzą marny żywot. Departament powinien udzielać im pomocy.

Ks. Wasilczykow oświadcza, że zadaniem departamentu jest popularyzowanie środków kulturalnych rolnictwa, a nie dawanie tych środków rolnikom.

Jermolow, popierając formułę komisji, proponuje jej uzupełnienie:

1) aby zarząd zorganizował szkoły rolnicze w kierunku praktycznym, aby wychowywały kadry instruktorów, praktyków i specjalistów, oraz geometrów;

2) aby popierał Tow. rolnicze i współdzielcze przez dostarczanie im kapitałów obrotowych, oraz specjalistów-instruktorów;

3) aby zajął się sprawą ulepszenia gospodarstw włościańskich, działając w tym kierunku wspólnie z ziemstwami i miejscowymi organizacjami społecznymi, za ich przeważnie pośrednictwem;

4) aby rozwinięto stacje doświadczalne. Kulomzin w formule Jermolowa widzi zarzut pod adresem komisji, że nie wyczerpała sprawy. Ona nad wszystkim się zastanawiała, a życzeń nie wypowiedziała w formule, gdyż zarząd wyraził gotowość urzeczywistnić te życzenia.

Rada państwa przyjmuje formułę komisji i poprawkę Jermolowa olbrzymią większością.

Rada przyjęła następnie cały budżet departamentu rolnictwa.

## Sprawa prasowa.

Wczoraj szósty wydział karny sądu okręgowego warszawskiego rozpoznawał sprawę p. St. Kempnera, redaktora „Nowej Gazety”, oskarżonego z art. 5 dz. VIII przepisów prasowych o „szerezenie świadomie wieści mylnych i siejących nie-nawidę o działaniach władzy wojskowej”.

Oskarżenie oparto na podstawie korespondencji z Łodzi, umieszczonej w „Nowej gazecie” w d. 24 września r. z., powiadamiającej o rozstrzelaniu z rozporządzenia wojennego generał-gubernatora m. Łodzi, generała Kaznakowa, 2-ech żołnierzy 40-go kolywańskiego pułku piechoty, oskarżonych o rabunek.

Powołany w sprawie tej, jako świadek, dowódcą pułku Galkin stwierdził, że wiadomość, przez „Nową Gazetę” podana, była nieprawdziwa.

Członek redakcji „Nowej Gazety” p. Spielrein wyjaśnił, iż notatka zakomunikowana była telefonicznie z Łodzi, o godz. 3-iej po południu, tak, iż nie było możliwości jej sprawdzenia.

Ponieważ redakcja otrzymywała «telefon» z Łodzi stałe od lat 2, nigdy nie zdarzyło się, aby była wprowadzona w błąd, z drugiej zaś strony wiadomość zasługiwała na wiarę z uwagi na to, że wypadki dokonywania rabunków przez żołnierzy zdarzały się przedtem istotnie, i surowość generał-gubernatora Kaznakowa dla przestępców wszelkiego rodzaju bez względu na ich stanowisko była w zupełnej zgodzie z jego ogłoszeniem publicznem, przeto wiadomość o rozstrzelaniu o-wych żołnierzy została do druku zakwalifikowana.

Obrońca oskarżonego adw. prays. Papiński dowodził braku złego zamiaru ze strony redakcji, która zamieszczała sprostowanie błędnej informacji, jako też braku świadomości kłamstwa i cech ślania niesławności.

Sąd skazał p. Kempnera za przeoczenie na grzywny w kwocie rb. 100.

## WYSTAWA KWIATOWA.

Otwarcie wystawy kwiatowej dla publiczności nastąpi jutro o godzinie 2-iej.

Poniżej podajemy wykaz pań, asystujących jutro i pojutrze przy sprzedaży.

Sprzedaż kwiatów zajmą się w czwartek od godziny 3-iej do 7-iej panie: Barcińska, Stefanusowa z córką i Kurellówna; od godziny 7-iej do 11-iej panie: Finsterowa, Wasilewska, Urbanowska i Hoffrieherowa. W piątek od godz. 5-iej do 8-iej panie: M. nicka Aleksandrowa, Brinkenhefowa i Scholtzowa; od godziny 8-iej do 11-iej panie: Zachertowa, Jannaszowa i Miłińska.

Przy koszach z kwiatami zasiada w czwartek od godziny 5-iej do 8-iej panie: Fuchsońska, Gruszczynska, Lubińska, Majertówna, Mierzynska, Peters, Ramisch, Rosicka, Wojciechowska i Zasacka.

W czwartek od godz. 2-jej do 5-jej i w piątek od 5-jej do 8-jej panie: Bekmanówna, Bernardówna, Koczanowicz, Mirkowska, Strzelecka, Marinier, Bernardówna, Montzówna i Silberbaumówna.

W niedzielę od godz. 2-jej do 5-jej i w sobotę od 5-jej do 8-jej—panie: Kobakowska, Karwowska, Wejnertówna, Zasacka, Jabłńska, Bernardówna, Barcińska, Magdzicka, Weinrebówna i Silberbaumówna.

W sobotę i w piątek od godz. 2-jej do 5-jej—panie: Marinier, Weilówna, Rosicka i Zasacka.

Przy bufecie w czwartek obowiązków gospodyń podjęły się panie: Eugeniuszowa Krasuska i Zofia Karaszowa; dyskurują panie: od godz. 3-jej do 5-jej Maryja Tymowska, od godz. 5-jej do 8-jej Aleksandra Chacińska Leonowa Golecowa i Zofia Markowska, od godz. 8-jej do 11-jej Edwardowa Wagnerowa, Meylertowa i d-rowsa Tochtermanowa.

Przy bufecie w piątek obowiązków gospodyń przez cały dzień podjęły się panie: inżynierowa Strzelecka i inż. Sopoćko; dyskurują panie: od godziny 4-jej do 7-jej d-rowsa Brudzińska, d-rowsa Brzozowska, Mendelsonowa, d-rowsa Kolińska, panna Szeperber i inż. Dąbrowska, od godziny 7-jej do 11-jej Sarosiakowa, inż. Baruchowa i Janaszowa.

— Na wystawie kwiatowej umieszczono 25 obrazów utalentowanej artystki-malarki p. Glanz.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Rusława. Jutro Jaromira. W piątek Boguchwała.

TEATR MAŁY. Dziś „Gejsza”, operetka. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

— Jutro „Gejsza”. Początek o godzinie 3 po południu.

— Jutro (w ogrodzie) „Piękna Helena”, operetka Offenbacha. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

— W piątek „Piękna Helena”. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

TEATR VICTORIA. Jutro wieczór dramatyczny na rzecz szwalni dla dziewcząt przy „Kole panien.” Tow. dramatyczne „Harmonia” odegra „Grochowy wieniec” A. Małeckiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

KONCERT. Jutro w ogrodzie „Jedność” (Piotrkowska 175) koncert Tow. śpiew. „Arfa.”

ZEBRANIA. W piątek w sali Giełdy Łódzkiej (Benedykta 8) o godz. 4 po poł. ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów zarządu Tow. kolei elektrycznej Łódzkiej.

— W piątek posiedzenie sekcji „Hygieny ogólnej” na którym dr. Garlicka przedstawi projekt szematu do badań nad wpływem pracy fabrycznej na macierzystwo, oraz dr. Sterling mówić będzie „O chałupnictwie z punktu widzenia higieny.”

WYSTAWA KWIATOWA. Jutro i codziennie na Gniazdo Łódzkie Tow. opieki nad dziećmi „Wystawa kwiatowa” w b. pałacu Kunitzera (Spacerowa róg Benedykta nr 8). Otwarta od godziny 10 rano do godz. 11 wieczorem.

## KRONIKA.

Gimnazjum polskie. Sprawozdanie męskiego gimnazjum polskiego w Łodzi za rok szkolny 1907/8 wykazuje, że personel pedagogiczny, łącznie z dyrektorem p. Tomaszem Niklewskim, składał się z 23 osób. Gimnazjum, składające się jak dotychczas z pięciu klas, liczyło w końcu roku szkolnego 396 uczniów, w teni wyznania katolickiego 310, ewangelickiego 9, mojżeszowego 77. Na posiedzeniach rady pedagogicznej został przyjęty i opracowany przez dyrektora plan nauk na całkowity kurs gimnazjum i rozwinięty w szczegółach.

W planie nauk, w porównaniu z gimnazjami rządowymi, główne zmiany polegają na tem, że: a) usunięte zostały z klas pierwszej i drugiej lekcje historii, zastąpiono je przez odpowiednie pogadanki na lekcjach języka polskiego i rosyjskiego; b) zmniejszoną została wprawdzie nieznaczna, ogólna liczba godzin grupy lingwistycznej, która to grupa przekracza w niektórych szkołach, jak na przykład w gimnazyjach galicyjskich, połowę ogólnej ilości godzin wykładowych; c) wzmocniona została znacznie grupa nauk przyrodniczych, a to w celu nadania równowagi, niezbędnej w wykształceniu przyszłych abiturjentów; d) wzmocniona została grupa nauk, pobudzających wyobraźnię, rozwijających bądź poszczególne zmysły, bądź cały organizm, a to przez wprowadzenie w najniższych klasach lekcji sloyd i we wszystkich klasach gimnastyki; e) wzmocniona została grupa nauk społeczno-filozoficznych przez wprowadzenie do dwóch klas najwyższych wykładow prawa, ekonomii politycznej, psychologii i logiki.

Dla ułatwienia rodzicom kształcenia młodzieży w przedmiotach dodatkowych, bądź wcale programem nie objętych, bądź uwzględnionych tylko częściowo, władze gimnazjalne zamierzyły zorga-

nizować, o ile się zgłosi dostateczna liczba życzących, lekcje dodatkowe języka greckiego, angielskiego, esperanto, kreślenia technicznego, śpiewu, muzyki i sloyd.

Dla uniknięcia przeciążenia uczniów nadmierną ilością egzaminów, z drugiej znów strony dla oswojenia ich z egzaminami, które czekają ich nieodmiennie przy przejściu do innych szkół, przy wstępowaniu do wyższych zakładów naukowych i niejednokrotnie przy różnych okolicznościach życiowych, postanowiono ograniczyć egzaminy do minimum.

W celu rozszerzenia widnokręgu umysłowego uczniów przez dostarczenie im wiadomości i wrażeń, kształcących umysł i serce, w celu nauczania ich patrzeć i obserwować to, co ich otacza, oraz zdawać sobie z tego sprawę i t. p., członkowie rady pedagogicznej wygłosili szereg odczytów, przystosowanych treścią i formą do poziomu umysłowego słuchaczy, zaznajamiając ich bądź z najnowszymi zdobyczami wiedzy, z zastosowaniem ich do życia, bądź też z przeszłością narodu własnego. Odczytów tych wygłoszono 18, z których znaczna część poświęcona była dziedzinie nauk przyrodniczych. Trzy odczyty miały za przedmiot swej treści literaturę; dwa poświęcone literaturze ojczystej.

Urządzono również kilka wycieczek: dla uczniów klas niższych do wsi pobliskich, gdzie spędzali czas na zabawach i grach sportowych, uczniowie wyższych klas zwiedzili kilka fabryk, elektrownię miejską i t. p.

Osmdziesięcioletni jubileusz majstrów tkackich. Dziś, w wigilię 80-jej rocznicy otwarcia w Łodzi Zgromadzenia majstrów tkackich, rozpoczęły się uroczystości jubileuszowe. Z tego więc powodu podajemy poniżej rys dziejów tej instytucji, która bezsprzecznie bardzo dużo przyczyniła się do podniesienia przemysłu łódzkiego i wzrostu Łodzi do rozmiarów, w jakich ją dziś widzimy.

W początkach XIX stulecia, po nader ciężkich przejściach, jakie dotknęły cały nasz kraj, Namiestnik królewski Zajączek i inni dygnitarze, sprawujący rządy w kraju, postanowili dźwignąć go z upadku. Po przeprowadzeniu wielu reform, postanowiono podnieść przemysł i rzemiosła, które miały być pierwszym etapem do dobrobytu ekonomicznego; nową erą życia społecznego i bodźcem do przebudzenia się ze snu, apatii i odrętwienia. Wtedy właśnie ogłoszono rozmaite ulgi dla rzemieślników, którym otworzono granice kraju, aby osiedlali się w nim i wspólnie pracowali z miejscową ludnością, wydano ustawę dla zgromadzeń cechowych, aby dać możność zrzeszać się i pracować dla dobra społeczeństwa.

Pierwszymi osadnikami byli sukienicy, którzy licznie osiedlili się w Tomaszowie, Zgierzu, Zdunskiej-Woli, Konstantynowie, Aleksandrowie i Ozorkowie.

W roku zaś 1824, gromadnie poczęli przybywać do Łodzi z Saksonii i Austrii tkacze, którzy rozpoczęli ożywioną działalność w sposób taki, że Łódź, miejscowość mało znana i bez znaczenia, wyprzedziła wszystkie okoliczne osady.

W roku 1828, licznie już zamieszkali tkacze w Łodzi, czując potrzebę utworzenia jakiegoś środowiska, postanowili zorganizować Zgromadzenie majstrów tkackich. Dnia 28 maja 1828-go roku, w liczbie 80, zbrali się na pierwsze posiedzenie i wybrali z pośród siebie na starszego majstra p. Gotliba Hausmana, a na podstarszego p. Krysyana Wergaua.

Po jedenastoletniej działalności Zgromadzenia owocnej posiadając już znaczny kapitał jak na one czasy parę tysięcy rubli, kupiono plac przy ulicy Piotrkowskiej, Przejazd i Mikołajewskiej, na którym pobudowano dom dla Zgromadzenia, który do dnia dzisiejszego stoi od ulicy Piotrkowskiej pod nr. 100. W owym czasie Zgromadzenie majstrów tkackich liczyło 760 członków i było jedną instytucją najsilniej zorganizowaną w Łodzi, która znacząco przyczyniła się do wzrostu tutejszego przemysłu.

Przytem zaznaczyć musimy, że Zgromadzenie majstrów tkackich w Łodzi, przyczyniało się dużo do organizacji rozmaitych instytucji w Łodzi i w miarę możności środków dopomagało im. Z pomiędzy wielu zasługuje na uwagę fakt, oddania obszernego placu przy ulicy Przejazd na użytek straży ogniowej ochotniczej, która placem tem, na prawo rozporządzać do czasu istnienia w Łodzi.

Dziś, o godzinie 9-jej rano w ogrodzie własnym przy ulicy Przejazd zbrali się licznie członkowie tego Zgromadzenia. O godzinie 10-jej i pół uroczystym pochodem ulicami Piotrkowską, Nawrot i Mikołajewską ze sztandarami i muzyką przeszli do kościoła św. Krzyża, w którym ks. A. Kaim odprawił uroczyste nabożeństwo a ks. Szmidel wypowiedział mowę po niemiecku i polsku.

Z kościoła św. Krzyża takimże pochodem, przeszli do kościoła św. Jana, w którym pastor Angerstein odprawił nabożeństwo i wypowiedział mowę w językach polskim i niemieckim.

Po nabożeństwach udano się z powrotem do własnego domu, na śniadanie.

Sprawa szkolna. Dowiadujemy się, iż na skutek piśmiennych żądań Niemców polska komisja szkolna z ogólnej listy podatku szkolnego wykreśliła 5,393 ruble, które miały być pobrane na utrzymanie szkół miejskich od tych obywateli. Wielu Niemców żądania te wyraziło w podwójnych deklaracjach.

Dochodzą nas też wieści, iż niemiecka komisja szkolna doręczyła wezwania o wpłacenie składek na szkoły niemieckie i tym mieszkańcom, noszącym nazwiska niemieckie, którzy w swoim czasie zawiadomili magistrat, że będą płacić tylko na szkoły polskie, gdyż zaliczają się do ludności polskiej. Grożą nawet egzekucją.

Odmowa. P. gubernator piotrkowski odmówił prośbie zbiorowej czeladników piekarskich żydów o uzyskanie pozwolenia na założenie w Łodzi piekarni udziałowej, na zasadach kooperacyjnych.

Z laboratorium miejskiego. Laboratorium miejskie, przeprowadzając badania nad mlekiem w m. Łodzi, w celu otrzymania większej ilości prób, uprasza za naszym pośrednictwem osoby, nabywające mleko o dostarczanie jednej lub dwóch szklanek mleka do analizy w piątek lub sobotę, (t. j. 29 lub 30 maja). Analiza bezpłatna.

Z fabryk łódzkich. W fabryce Emila Adolpha (Wysoka № 20) przyszło do porozumienia między robotnikami a zarządem, wobec czego dziś wszyscy w liczbie 150 przystąpili do pracy.

Sekcja techniczna. W piątek 29-go b. m. o godzinie 8½ wieczorem odbędzie się posiedzenie członków sekcji technicznej w lokalu przy ulicy Dzielnej № 31, na którym dr. B. Heyman wypowie odczyt p. t. „Postępy w chemizmie badania bawełny” z pokazami.

Ze Zgrom. majstrów piekarskich. Wczoraj w lokalu własnym przy ul. Podleśnej № 1 odbyło się posiedzenie komisji, wybranej z łona członków Zgromadzenia majstrów piekarskich, w sprawie opracowania projektu przepisów obowiązujących w piekarniach i cukierniach.

Do opracowania projektu bardzo dużo dopomagają dane przysłane przez Związek zawodowy pracowników piekarskich w Królestwie Polskim. Pierwszy punkt obrad był: w jakich warunkach winna znajdować się piekarnia, żeby odpowiadała wymaganiom higieny i sanitarnym.

Zdaniem obecnych na zebraniu, lokal winien być: suchy, widny, z dostępną ilością powietrza, wysoki 5—6 lokci, sufit tynkowany, wentylacja, podłogi cementowe lub terakotowe, aby brud z nich łatwo było zmyć. Poza lokalem piekarnianym, gdzie stoi piec i wyrabia się ciasto, winna być garderoba dla pracowników, aby ci w chwilach wolnych od pracy mogli w niej odpocząć, a po skończeniu pracy umyć się i przebrać.

Pracownik winien korzystać co tydzień z kąpieli, lub biletów do niej. Ze względów zdrowotnych pracownicy piekarscy podali projekt, żeby oni podlegali rewizji lekarskiej, na co komisja zgodziła się. Co zaś do zorganizowania kasy chorych, komisja uznała, żeby czeladnicy płacili na korzyść kasy po 1 kop., a majstrowie po ½ kop. od każdego pracującego u niego czeladnika. Sprawa powyższa, zdaje się, że bez trudności dojdzie do skutku.

W sprawie zaś robotników (pomocników) w piekarniach, zebrani orzekli, iż ci są konieczni potrzebni, nie należy ich jednak dopuszczać do robót w cieście i ciasta.

Nadmienić należy, że Związek zawodowy pracowników piekarskich opracował memoriał, który złożył również prezydentowi m. Łodzi. Bardzo dobrze się stało, że cech piekarzy wziął pod uwagę ten memoriał, z treścią którego zapoznamy czytelników w piątek.

**Z sądu.** Wczoraj drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego, bawiąc w Łodzi na kadencji, rozpatrywał sprawę 20-letniego Stanisława Rajsa i 27-letniego Józefa Cholewy, oskarżonych o to, że 30 listopada 1907 roku wieczorem na szosie Rokicińskiej napadli na Bolesława Haladę, któremu odebrali woreczek z pieniędzmi 1 rb. 6 kop. i czapkę. Halada, wyrwawszy się z rąk napastników, zdołał zbiec do Widzewa.

Po przeczytaniu aktu oskarżenia obaj oskarżeni przyznali się, że z nienacka napadli na Haladę, lecz był to tylko żart, gdyż znali go dobrze i wiedzieli, iż konkuruje on do tej samej panny co i oni, z którą nawet Halada ożenił się.

Na zapytanie sądu, czy Halada odebrał od napastników pieniądze, ten odpowiedział, że nie, dodając, iż nawet nie wiedział o ich konkurach do jego narzeczonej.

Sąd po krótkiej naradzie skazał 20-letniego Stanisława Rajsa, jako nieletniego, na 2 lata więzienia, a Józefa Cholewę na pozbawienie praw i 3 i pół lat rot aresztanekich.

**Związek kelnerów.** Wczoraj, o godzinie 3-iej po południu w sali koncertowej Sellina, odbyło się organizacyjne zebranie Związku kelnerów łódzkich. Zgromadziło się przeszło 100 kelnerów. Zebranie zajął p. Józef Kliglich, proponując wybór przewodniczącego. Jednocześnie wybrany został p. Konstanty Staniszewski, który ze swej strony zaprosił na asesorów pp.: Jana Kuleszę, Franciszka Czernielowskiego, Józefa Feidlera, a na sekretarza p. Leona Kuntzgo.

Przedwzyszkim zajęto się odczytaniem zatwierdzonej ustawy. Po zapoznaniu zebranych z poszczególnymi jej paragrafami, postanowiono dokonać wyboru zarządu. Za pomocą głosowania tajnego wybrani zostali pp.: Staniszewski (prezes), Jan Kulesza (wiceprezes), Józef Kliglich (skarbnik), Józef Sękowski (jego zastępca), Leon Kuntzgo (sekretarz) i Jan Ptaszyński (jego zastępca).

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Filip Günther, Cyryl Sybilski, Jan Jarzębski, Władysław Drogosz, Franciszek Cichocki i Michał Pudłowski (członkowie), zaś pp. Ignacy Grzymiski, Franciszek Grabarczyk i Franciszek Komorowski (jako zastępcy).

W tych dniach odbędzie się posiedzenie obranego zarządu, na którym zdecydowana zostanie kwestya terminu rozpoczęcia działalności oraz wynajęcia lokalu.

**Osobiste.** Pp. August Raubał i Stanisław Hertzberg mianowani zostali adwokatami przy Sądzie Arcybiskupim Warszawskim.

**Czeladź siodlarsko-rymarska.** W niedzielę, d. 31 maja r. b., odbędzie się przy ul. Mikołajewskiej № 7 o godz. 2 po południu ogólne zebranie czeladzi siodlarsko-rymarskich.

**Oście i stolarze.** W dniu 31 maja o godz. 9 rano w lokalu Piotrkowska 175 odbędzie się walne zebranie polskiego Związku cieśli, stolarzy i pokrewnych zawodów. Wejście za okazaniem książeczek członkowskich.

**Kary administracyjne.** Na mocy postanowienia czasowego generał-gubernatora wojennego mieszkanicy Łodzi: Jan Semczek, za niespełnienie rozporządzenia władz policyjnych i obelgę słowną strażnika, skazany został na 3 miesiące więzienia; Nikodem Zachwajewski za pobicie żony i Stanisław Drzewowski za nieposiadanie przy sobie dowodów legitymacyjnych — skazani zostali na 1 miesiąc więzienia.

**Ujęcie bandytów.** Jak nam komunikują ze źródeł urzędowych, agenci wydziału śledczego ujęli dwie osoby, które wspólnie z dwoma osadzonymi już przedtem w więzieniu w dniu 23-im marca r. b. na rogu ulicy Rybnej i Lutomierskiej napadli na kupca Elzjona Olszera (zamieszkałego przy ul. Południowej № 16) i ograbili go z gotówki w sumie 390 rb. i zegarka srebrnego. Aresztowano również jednego z trzech bandytów, którzy napadli na Bałutach na Walentego Wojtackiego, o czem niedawno pisaliśmy; dokonali rabunku. Cóż do powyższych aresztowanych są bardzo silne poszlaki, że brali udział w wymienionych powyżej przestępstwach.

**Dważenie.** Niejak Jan Popławski, z zawodu malarz pokojowy, poddany pruski, porzuciwszy swą żonę z domu Annę Smolarezyk, poznał się z 30-letnią Teklą Kmiecikówną, zamieszkałą w domu przy ul. Wólczańskiej nr. 87, która pełniąc przez szereg lat obowiązki służącej, uzbie-

rała sporo grosza. Kmiecikówna nie była nieczułą na efekty Popławskiego, który potrafił w krótkim stosunkowo czasie rozbudzić w łatwowiernej dziewczynie szczególną sympatyę i zaskarbić sobie zaufanie. Popławski zdecydował się ożenić z Kmiecikówną. Dla doprowadzenia swego zamiaru do skutku przedstawił on podrobiony akt zejścia pierwszej żony.

Niedługo jednak Popławski cieszył się z praw małżonka. Pierwsza żona, Anna Smolarezyk, dowiedziawszy się o postępkach swego małżonka, zameldowała o tem władzom policyjnym które Jana Popławskiego aresztowały i pociągnęły do odpowiedzialności sądowej za dwużenstwo. Stwierdzono, że Popławski przed ślubem wyłudził od Kmiecikówny przeszło 200 rb. ciężko zapracowanych. Łatwowierna kobieta padła ofiarą niecznego podstępstwa Popławskiego, który, bywając w charakterze narzeczonego, udawał kawalera.

**Napad bandycki.** Onegdaj o godz. 9 wieczorem, w lesie tuszyńskim na furmankę, w której powracało do Tuszyńa dwóch kupców, Aleksander Cichocki i Chaim Szmulowicz, nagle napadło czterech uzbrojonych bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów domagali się pieniędzy. Bandyci, po zrewidowaniu kieszeni, zrabowali kilkanaście rubli; następnie dali kilkanaście strzałów w powietrze dla postrachu i uciekli w głąb lasu. W ostatnich czasach w lesie tuszyńskim zdarzają się częste napady bandyckie.

**Ogólnemu osłabieniu** w ciągu dnia wczorajszego uległy trzy osoby, dwie kobiety i mężczyzna.

**Samobójstwo** W majątku Nakleńca, powiatu łódzkiego, pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru 78-letni Albert Hummel; poddany pruski. Przyczyną samobójstwa podobno trapiąca od szeregu lat nieuleczalna choroba.

**Drabny ogień.** Wczoraj, o godz. 6 przy ulicy Składowej nr. 37, od płóca zapaliła się ściana. Ogień ugasili demowalcy przed przybyciem I i II oddziałów straży ogn. ochotniczej.

**Kradzież.** Do mieszkania Wacława Stępińskiego (ul. Główna 50) wtargnęli złodzieje i zrabowali różnych rzeczy na 300 rb.

**Mycie szyb.** Mycie szyb, zwłaszcza na piętrach, zawsze przedstawia niebezpieczeństwa dla myjących. I wczoraj o mało to się nie przytrafiło Bronisławowi Polak, służącej 22-letniej, na ulicy Benedykta № 52. Myjąc szyby ze strony zewnętrznej, przechyliła się na ulicę i straciła równowagę, w ostatniej chwili silnie schwyła się ramy i to ochroniło ją od katastrofy. Silniejszą szybą skaleczyła prawą rękę. Rana opatrzoną została na stacji Pogotowia.

**Pobity.** Wczoraj przed wieczorem na rogu ulic Ogrodowej i Zachodniej Stefan Janigórski, robotnik lat 18, niewiadomo z jakich okoliczności został pobity przez swych towarzyszy kijami, odnosząc kilka ran głowy. Rany opatrzył lekarz Pogotowia.

**Wyczerpanie sił.** Wczoraj na ulicy Nowomiejskiej № 12 znaleziono Mindę Piotrkowską starszkę 75-letnią, przybyłą do rodziny, która z wyczerpania sił upadła, raniąc się w głowę. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia, odwożąc ją do szpitala Poznańskiego.

**Zabawa na korzyść straży ogniowej rągowskiej.** Przed trzema laty w osadzie Rągów została zorganizowana straż ogniowa ochotnicza, która wykazała dużą energię. Straż ta jednak pomimo swej doniosłej działalności cierpi na brak funduszy, jak wogóle wszystkie instytucje publiczne. Po zakupie niezbędnych narzędzi, w kasie pozostały pustki. Zarząd straży robi co może, aby zaspokoić niezbędne potrzeby, lecz mimo tych usilnych starań, nie jest w stanie sprawić strażakom zimowych mundurów, wskutek czego, ci ludzie, spiesząc z pomocą bliźniemu, nie raz odczuwają przejmujące zimno. W celu zdobycia funduszy na ten cel, w dniu 31 maja r. b. odbędzie się w lesie Ruda Pabianicka zabawa na korzyść straży ogniowej ochotniczej rągowskiej. Program zabawy bardzo urozmaicony, mianowicie: Podwójny kwartet śpiewaczy odśpiewa parę pieśni, wyścigi piesze w workach, losy szczęścia na barana, konkurs piękności płci męskiej. Decydować będą panie i podług swego uznania nagrodzą szczęśliwca. Ognie sztuczne, oświetlenie lasu elektrycznością, orkiestra włóściańska w strojach swoichskich, bufet na miejscu. Dojazd prawie do miejsca zabawy pociągami kolei podjazdowej Łódź—Ruda Pabianicka.

## SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

**Koncert „Arfy”.** O ile pogoda dopisze, jutro odbędzie się w ogrodzie „Jedności” (Piotrkowska № 175) zabawa w połączeniu z koncertem „Arfy”. Już o godz. 2-iej po południu ogród będzie dla publiczności otwarty, program muzyczny rozpocznie się o godz. 4-iej, wieczorem urządzona będzie il-

minacya, ognie bengalskie, confetti i wiele niespodzianek. W razie zaś niepogody zabawa z tym samym programem odkłada się na nadchodzącą niedzielę.

**Szkoła muzyczna.** W tutejszej szkole muzycznej profesora Grudzińskiego odbędą się we wtorek d. 2 czerwca ogólne egzaminy z teoretycznych i praktycznych przedmiotów. Początek o g. 9-iej rano w lokalu szkoły.

**Operetka polska.** Repertuar zapowiada na dziś „Gejszę”, na jutro po południu (w teatrze Małym) „Gejszę”, wieczorem w teatrze letnim „Piękną Helenę”.

## OFIARY.

*Na Pogotowie ratunkowe.*

Adolf Szablński 1 rb. 50 kop.  
Władysławostwo Łyczkowsy, zamiast wienca pogrzebowego s. p. Julianowi Piaskowskiemu, 2 rb

*Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.*

Adolf Szablński 1 rb. 50 kop.

*Na Towarzystwo kultury polskiej (dział biblioteki publicznej).*

W celu uczczenia pamięci naszego profesora s. p. Konstantego Wróblewskiego, składają: Dr. St. Piekarski 2 rb., inżynier L. Nowierski 3 rb. i dr. Maszłanka 2 rb.

## Z WARSZAWY.

\* Zawieszenie pisana.

General-gubernator warszawski na zasadzie przepisów stanu wojennego polecił zawiesić wydawnictwo p. t. „Promień”.

\* Konfiskata.

Z polecenia warszawskiego komitetu do spraw prasowych, skonfiskowano broszurę p. t. „O miłości ojczyzny”.

\* Napad bandytów na kantor.

Wczoraj do kantoru Tow. akc. fabryki ołówków St. Majewskiego i sp., przy ul. Królewskiej nr. 29, wtargnęło trzech uzbrojonych opryszków i skierowało lufy rewolwerów do dwóch pracowników, którzy w owej chwili znajdowali się w kantorze. Steroryzowawszy w ten sposób obu bezbronych, bandyci skrzepowali ich sznurami i obrewidowali, a znalazłszy u jednego w kieszeni klucze kasowe, rozwiązali mu rękę i zmusili do utworzenia kasy ogniotrwałej. W kasie było około 450 rb. i te też stały się łupem bandytów, którzy, zakazując pracownikom ruszać się z miejsca, wyszli z kantoru i przeszedłszy spokojnie przez podwórze (kantor mieści się na parterze w oficynie), znikli w ruchu ulicznym.

\* Z sądu wojennego.—Trzy wyroki śmierci.

W pierwszych dniach kwietnia r. b. kasyer fabryki Zalemana w Warszawie, Izrael-Hersz Solnicki, padł ofiarą napadu bandyckiego. Na przechodzącego ulicą Solnickiego rzuciło się dwu wyroszków po 18 lat liczących i wciągnęło go do bramy pobliskiego domu. Tu jeden z napastników pchnął Solnickiego sztyltem w piersi, zadając mu na szczęście jedynie lekką ranę, a kiedy Solnicki mimoto dobrowolnie pieniędzy oddać nie chciał, obrewidowano go i zabrano z kieszeni ubrania 150 rb., które niósł do kantoru fabryki. Nadbiegli na to robotnicy fabryczni i obu bandytów na miejscu ujęli. W kieszeniach ich już znaleziono zrabowane pieniądze. Po doprowadzeniu do cyrkułu oświadczyli, że nazywają się Antoni Morski i Stanisław Ignaczak. Do napadu bandyckiego przyznali się obaj i wskazali współnika w osobie pracującego w fabryce Zalemana, Fabisiaka, który miał im wskazać dzień i miejsce, kiedy kasyer fabryczny będzie przechodził z pieniędzmi.

Na tej podstawie wszystkich trzech pociągnięto do odpowiedzialności sądowej i stawiono wczoraj przed warszawskim sądem wojennym okręgowym. Morskiego i Ignaczaka jako faktycznych wykonawców, a Fabisiaka jako intelektualnego sprawcę zbrodni. Sąd uznał winę podsądnych za dowiedzioną i skazał wszystkich trzech na karę śmierci przez powieszenie.

## Z KRÓLESTWA.

**Krwawe zajście.** W niedzielę o godz. 10-ej min. 25 wieczorem w Alei II-ej w Częstochowie, do dwóch młodzieńców w wieku lat 20-tu paru, siedzących na ławce, podeszło od strony mostu dwóch ludzi w bluzach robotniczych. Nieznajomi, którzy czynili wrażenie spokojnych przechodniów, przystanęli na chwilę przed ławką, dobyli brauningów i zaczęli strzelać do siedzących, dopóki nie wystrzelili naboju. Wszystko to trwało zaledwie parę sekund. Dokonawszy krwawego dzieła, nieznajomi poszli dalej i zmieszali się z tłumem.

Tu okazało się, że jeden z rannych nazwiskiem Lubiczyński (podobno robotnik) nieżyje; drugi Jacek Pawlak (bez określonego zajęcia), ranny w czoło i policzki daje znaki życia. Stan ostatniego nader groźny nie rokuję nadziei utrzymania go przy życiu. Pawlak nie cieszył się dobrą opinią.

## Z LITWY I RUSI.

**Sprawa „Gońca Wileńskiego”.** Policja wileńska pociągnęła administrację „Gońca Wileńskiego” do odpowiedzialności sądowej z art. 29 kodeksu karnego o zawieszenie szyldu „Gońca Wileńskiego” wyłącznie tylko w języku polskim. Sprawę podobną wytoczono również w swoim czasie wydawnictwu „Dziennik Wileński”.

Przed paru dniami sprawę „Gońca Wileńskiego” rozpatrywał sędzia pokoju 3-go rewiru i wydał wyrok, skazujący wydawnictwo na zdjęcie szyldu i zapłacenie 10 rb kary.

Na wyrok ten podana będzie apelacja do zjazdu sędziów pokoju.

**Łapownicy na Litwie.** Pisma wileńskie donoszą, że Izba sądowa w Wilnie rozpatrywała sprawę b. komisarza drugiego rewiru powiatu wilejskiego, Sulejmanowicza, oskarżonego o łapownictwo i wymuszanie pieniędzy. Wyrokiem sądu pozbawiono oskarżonego praw i skazano go na 2 lata rot aresztanckich.

## Aeroplan Wrightów.

Znani aeronauci amerykańscy, bracia Wright, wystąpili znowu na widowisko. Półtrzecia roku upłynęło od chwili, gdy sensację wywołała wiadomość, że Wrightowie na zbudowanej przez siebie maszynie do latania zdołali przebyć aż 39 kilometrów, a więc przestrzeń bez porównania większą od tej, którą przeleciał aeroplan Fahrmana. Co prawda, Fahrman musiał zatoczyć koło i powrócić do pierwotnego punktu wzlotu, zaś Wrightowie poruszali swoją maszynę w dowolnym kierunku i chodzilo im tylko o trwałość lotu, co zależy od rozporządzalnych zapasów benzyny.

Jak pisze jeden z rzeczoznawców niemieckich, Wrightowie celem utrzymania w tajemnicy konstrukcji maszyny i korzystnego jej wyzyskania, wstrzymali dalsze próby i dopiero obecnie, zachęceni rozpisaniem nagrodami, przedsięwzięli ponowne wloty publiczne, częściowo pod urzędową kontrolą.

Zarząd armii Stanów Zjednoczonych postawił dość surowe warunki co do dynamicznych maszyn do latania, które mają pełnić wojskową służbę wywiadowczą, gdyż według owych warunków taka maszyna przy podwójnej załodze i zapasie opału na 400 kilometrów musi przelecieć w godzinę co najmniej 65 kilometrów. Tylko w takim razie rząd amerykański kupi taką maszynę. Z początkiem roku bieżącego Wrightowie, złożywszy znaczną kaucję, zobowiązali się dostarczyć odpowiednich maszyn do połowy sierpnia roku bieżącego.

Maszyny z roku 1904 bądź rozebrali, bądź przetopili i dzisiaj nic pewnego o nich nie wiadomo. Poprzednie próby lotu wykonywali koło miasta Springfield w stanie Ohio, obecnie przenieśli się na pola koło Monteo w północnej Karolinie, nad wybrzeżem oceanu Atlantyckiego. Swoje nowe maszyny udoskonalili do pewnego stopnia, na którym bezwarunkowo poprzestac nie mogą. Dnia 30 kwietnia r. b. wykonali wzlot na odległość

3 kilometrów pojedynczą maszyną, a dnia 7 b. m. przelecieli za pomocą większej maszyny 305 metrów. Wzlot nastąpił po rozpedzie za pomocą jazdy na kołach po szynach o 90 metrach długości. Równowaga i gładkie lądowanie zostały zachowane nawet przy wietrze o szybkości 6 1/2 metra na sekundę.

Podobnie jak u maszyn Fahrmana i Delagranga, skrzydła maszyny Wrightów składają się z dwóch płaszczyzn ponad sobą umieszczonych, długość tułowiu wynosi 14 metrów, podobnie jak u „latającej ryby” Fahrmana a tułów posiada kształt pudła po bokach otwartego, zawiera 1 lub 2 motory i zabiera załogę z 2 lub 4 osób. Dwie drewniane śruby powietrzne wirują po za skrzydłami. Nowością ulepszonej maszyny Wrightów jest ów tułów kształtu skrzyni, mający widocznie na celu wzmocnić zdolność noszenia, gdy u francuskich maszyn tułów jest wrzecionowaty, ażeby wywołać jak najmniejszy opór powietrza. Opis ten zgadza się z owym opisem, który w marcu r. b. podał pewien inżynier belgijski o maszynie, widzianej w lecie ubiegłego roku w stanie Cleveland na wysokości 150 metrów.

Bracia Wrightowie mają zamiar po kilku dalszych próbach w bieżącym tygodniu przedsięwziąć dalsze próby lotu trwałego do Kap Henry nad oceanem Atlantyckim i z powrotem, co wynosi razem 240 kilometrów. Podróż podobna jest zupełnie możliwa, gdyż podobny lot zależy tylko od zapasu benzyny i sprawności motoru. Pieniężny wspólnik Wrightów Hart Berg bawi obecnie w Paryżu i oświadczył, że urzędowe próby lotu maszyną Wrightów przed wojskową komisją odbędą się później, ale w krótkim już czasie, Wrightowie po dostarczeniu maszyn dla armii Stanów Zjednoczonych mają zastrzeżone prawo wyzyskać swoje maszyny w kierunku przemysłowym. W tym celu przybędą w czerwcu do Paryża, ażeby tamtejszej spółce przedsiębiorców przedstawić swoje maszyny. Francuska spółka obok warunków, postawionych przez zarząd armii amerykańskiej, postawiła ze swojej strony warunek, ażeby maszyna była łatwą do kierowania nawet dla ludzi mniej wprawnych.

Dowiemy się więc wkrótce, czy wynalazek Wrightów jest rzeczywiście doniosłą inowacją na polu aeronautyki, czy też zwykłą blagą amerykańską usilnie reklamowaną.

## Finanse angielskie.

Ogłoszone w Izbie gmin budżetowe sprawozdanie za rok zeszły od kwietnia 1907 r. do kwietnia 1908 r. i preliminarz budżetu na rok 1908/9 dowodzą świetnej gospodarki finansowej partii liberalnej. Jakkolwiek budżet angielski zawsze był znany z równowagi dochodów i wydatków, a często wykazywał nawet przewyżkę w dochodach, jednakże ta ostatnia nigdy nie była tak wielką, jak za rządów w ministerium skarbu obecnego premiera Asquith'a.

W roku zeszłym 1907/8 skarb angielski miał dochodów 156,538,000 funtów sterlingów, a wydatków 151,812,000 ft. st. Przewyżka w dochodach wyniosła, 4,726,000 funtów sterlingów (prawie 47,200,000 rubli) i została użyta na pokrycie długu państwowego. W preliminarzu na rok 1908/9, który Asquith przedstawił Izbie, przewiduje się jeszcze większą przewyżkę w dochodach. Przepuszczalne dochody mają wynosić 157,770,000 funtów sterl.; rozchody 152,869,000 funtów sterlingów; osiągnięto zatem 4,901,000 funtów st. oszczędności.

Tym razem oszczędność nie będzie użyta na zmniejszenie długu państwowego. Asquith sądzi, że dług państwa jest już tak niewielki, że można zaprzestac na jakiś czas szybszego spłacania, niż to przewiduje budżet; natomiast oszczędność może być zużytkowana na potrzeby wewnętrzne. Rzeczywiście dług angielski wynosi dzisiaj już tylko 690 tysięcy funtów sterlingów, co równa się sumie długu z najlepszych czasów przed wojną burską; czyli, że wszystkie pożyczki, zaciągnięte na tę wojnę i wzmocnienie sił morskich, Anglia już spłaciła.

Porównanie energii, którą rozwijał gabinet liberalny w spłacaniu długu państwowego, z działalnością konserwatystów pod tym względem wychodzi na korzyść liberalów. W ciągu ostatnich trzech lat panowania konserwatystów średnia

spłata długu rocznie wynosiła 9,000,000 ft. st., gdy tymczasem za rządów finansowych Asquith'a spłata nie była mniejszą niż 15,000,000 funtów, a w roku 1907/8 dosięgła nawet 18,000,000.

Świetne rezultaty finansowej polityki gabinetu liberalnego, wywarły dobre wrażenie na ogół angielski, co nie bardzo się podoba rywalom politycznym, zjednoczonym konserwatystom. Prasa konserwatywna, nie mogąc nic zarzucić samej gospodarce finansowej, jest niezadowolona ze sposobu użycia przewidywanych na rok przyszły oszczędności.

Asquith ma zamiar użyć przewidywaną przewyżkę dochodów w ogólnej ilości 4,901,000 funtów st. w ten sposób: Zmniejszyć, według starej metody liberalów, podatek od cukru o 3,400,000 funtów st.; 1,200,000 funtów przeznaczyć na wypłatę pensji w ciągu pierwszego kwartału 1909 r. dla robotników inwalidów i zmniejszyć opłatę od morskich asekuracyjnych polis o 60,000 funtów. Co stanowi razem 4,660,000 funtów. Pozostaje jeszcze 241,000 funtów, które mają być przeniesione na rok przyszły 1909/10.

Wypłata pensji inwalidom-robotnikom ma się zacząć dopiero od stycznia 1909 r., a ponieważ rok finansowy kończy się w kwietniu, przeto Asquith wstawił do budżetu tylko pierwszy kwartał 1909 r. Suma, która będzie potrzebna rocznie na ten cel wynosi, według obliczeń Asquith'a, 6,000,000 funtów i musi być wstawiona w budżecie roku przyszłego.

Właśnie ta pozycja nie podoba się konserwatystom, nie dlatego, żeby nie zgadzali się na pensję dla inwalidów, lecz dlatego, że tak ważną kwestję załatwili nie oni, lecz liberali. Z tego powodu krytykują nie zasadę, lecz samo wykonanie.

Według prasy konserwatywnej Asquith przewiduje konieczność wprowadzenia nowego wydatku 6,000,000 funtów st. do budżetu 1909/10 r. i nie tylko że nie wskazuje źródła pokrycia, lecz przeciwnie zmniejszając te źródła przez zmniejszenie podatku od cukru, robi wielką omyłkę. Konserwatyści sądzą, że właśnie cała oszczędność winna być zachowana na ten cel, aż do wyjaśnienia przyszłych warunków finansowych. Jednakże poza tym zarzutem i pewnymi aluzjami co do źródeł oszczędności, jakoby ze szkodą wojennego pogotowia Anglii, prasa konserwatywna jest także zadowolona z ogólnego wyniku gospodarki finansowej.

## TELEGRAMY.

**Warszawa, 26 maja. (P.)** W pobliżu stacji Baranowicze o świcie na pociąg pocztowy, którym powracała z rewizji administracja z gubernatorem na czele, rzucono bombę. Zniszczony dach wagonu pocztowego, potłuczone szyby w wagonach. Urzędnicy pocztowi potłuczeni. Pociąg pojechał dalej.

**Kijów, 26 maja. (P.)** Z powodu zwiększającej się epidemii tyfusu wysypkowego i powrotnego rada miejska wyasygnowała 30,000 rub. na koszt walki z epidemią i postanowiła starać się o odwołanie egzaminów w szkołach średnich, ażeby uczniowie mogli jaknajprędzej opuścić miasto.

**Elizawetgrad, 26 maja. (P.)** Z powodu zwiększającego się tyfusu, rada miejska zwróciła się do sądu okręgowego z prośbą, aby nie ponawiano posiedzeń publicznych.

**Wiedeń, 26 maja. (P.)** Rada państwa odrzuciła nagłość wniosków rusińskich w sprawie nadużyć wyborczych w Galicyi.

**Wiedeń, 26 maja. (P.)** Donoszą z Konstantynopola, że d. 24 b. m. portą złożyła ambasada francuskiej oświadczenie w sprawie kopalni w Heraklii, opracowane zgodnie z wymaganiami rządu francuskiego.

**Wiedeń, 26 maja. (P.)** W reskrypcie do ministra spraw zagranicznych, bar. Aehrenthala cesarz Franciszek Józef oświadcza, że jakkolwiek uznaje przyczyny, które skłoniły tak Aehrenthala, jako też ministra wojny Schönaicha, do zażądania dymisji, to jednak sądzi, że motywy żądania są niedostateczne. Ostatnia konferencja ministrów obu państw monarchii zgodziła się, dzięki dobrej woli jej uczestników, na podwyższenie plac oficerów i szeregowców armii, postanowienie, to jednak podlega omówieniu przez delegacje. Cesarz oczekuje przeto propozycji ministe-

s. † p.  
**Marya z Libiszowskich**  
**JAWORSKA**

żona urzędnika Magistratu

opatrzona śś. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu d. 27-go maja 1908 r., przeżywszy lat 62.

Pograżeni w głębokim smutku: mąż i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na eksportację zwłok z mieszkania przy ul. Mikołajewskiej nr. 83, dnia 29 b. m. w piątek, punktualnie o godz. 5 po południu, na Stary cmentarz katolicki. 972

W poniedziałek, d. 25 Maja r. b., zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona SS. Sakramentami, nasza ukończona siostra, bratowa i ciotka

s. † p.  
**EMMA Z WICHANÓW Siekierska,**

i-o voto Martynowska, przeżywszy lat 44.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w piątek, d. 29 Maja, o godzinie 10 rano z kościoła św. Krzyża po nabożeństwie żałobnym na Stary cmentarz katolicki, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych w smutku pograżona

15-1

**RODZINA.**

ryum, co do terminu zwołania delegacji, lecz zastrzega sobie prawo odpowiedniego rozstrzygnięcia tej sprawy. Dalej wyraża zaufanie tak Aehrenthalowi, jakoteż Schönaichowi i życzy sobie, aby obaj pozostali na stanowiskach swoich, oraz oddawali mu i nadal usługi, za które jest im wdzięczny.

**Cetynia, 26 maja. (P.)** Wczoraj rozpoczął się proces przeciwko 52 osobom, oskarżonym o przywóz w r. z. bomb i spisek przeciwko istniejącemu ustrojowi Carnogorza. Z liczby oskarżonych przed sądem stają 32 osoby, 20 zaś znajduje się w Serbii i Austrii.

**D Z I E N N E.**

**Petersburg, 27 maja. (P.)** Najjaśniejszemu Cesarzowi miała szczęście przedstawić się w pałacu aleksandrowskim deputacja turkomeńców, nogajców i kałmuków z północno-wschodniej części gubernii stawropolskiej. Przy przedstawieniu deputacji obecni byli Najjaśniejsza Cesarzowa z Następcą tronu. Deputacja złożyła wyrazy wierno-poddania oraz chleb i sol. Najjaśniejszy Cesarz raczył podziękować.

**Lwów, 27 maja. (P.)** W Czernihowie w obwodzie tarnopolskim wieczorem dnia 25 b. m. nastąpiło starcie pomiędzy właścicielami a żandarmeryą. Przyczyną było śledztwo o samowolne łowienie ryb w stawach wydzierżawionych. Żandarmi naciskani przez właścicieli zmuszeni byli użyć broni. Pięciu właścicieli zabito, kilkunastu raniono. Do Czernihowa wysłano komisję śledczą.

**Londyn, 27 maja. (P.)** Pomiedzy wojskiem angielskim a wojskami zbuatowanymi w Indjach w niedzielę nastąpiła bitwa. Powstańców było około 3000; zostali pobici, straciwszy do 100 poległych. Straty Anglików nieznaczące.

**Londyn, 27 maja. (P.)** Król Edward z prezydentem Falieresem zwiedzili wystawę franko-angielską. Tymy urządziły owacy.

**Bruksela, 27 maja. (P.)** Nowa izba składać się będzie z 87 członków partii katolickiej, 43 liberałów, 35 socjalistów i 1 demokraty chrześcijańskiego. Wybrano na nowo ministra spraw zagranicznych, przemysłu i komunikacji. Senat składać się będzie z 64 katolików, 35 liberałów i 12 socjalistów.

**Wiedeń, 27 maja. (P.)** Do «Correspondenz-Bureau» telegrafują z Konstantynopola, że na wyspie Samos nastąpiły nowe komplikacje. W niedzielę miało być otwarte zgromadzenie narodowe, lecz książe Konstais-effendi nie chciał podpisać aktu do Wielkiej Porty. Jak wiadomo, książe znajduje się w niewoli w gmachu rządowym. Dalszych szczegółów brak.

**Konstantynopol, 27 maja. (P.)** Na granicę kaukaską wyjechał generał turecki, wyznaczony do przyjęcia odkomenderowanych na pograniczne miejscowości za Kaukazem oficerów rosyjskich.

**Odpowiedzi Redakcyi.**

**Pani S.** W wypadkach wymienionych przez Szan. Panią, Pogotowie winno udzielić pomocy. W sobotę ubiegłą, jak sprawdziliśmy u źródła, ani w wymienionej godzinie, ani też w ciągu całego dnia Pogotowie nie było wzywane na ul. Mikołajewską.

Numer dzisiejszy składa się z 10-ciu stron.

Odcinek i część artykułów mieści się na str. 7-ej.

W czwartek przypada uroczyste święto: Wniebowstąpienie Pańskie.

Numer następny „Rozwoju” wyjdzie w piątek o zwykłej porze.

**SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE**

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
26/V 1 pp.	745.3	+16.6	79	Pd 3	Z dnia 26, V Temperatura max. +17.7° C.
26/V 9 w.	746.2	+12.8	100	Pd 1	Temperatura min. +7.4° C.
27/V 7 r.	747.9	+11.1	94	Pd Z 1	Opadu 6.0

**Dr. Sołowiejczyk**

Ordynator szpitala  
 Specjalista chorób **dzieci nnych i wewnętrznych**  
 mieszka obecnie przy ul. **Andrzeja Nr. 4.**  
 № telef. 8.58. 820-10

**Rozkład pociągów.**

Letni od 1 maja.

*Kolej Fabryczno-Łódzka.*

Odechdzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, p) 7.20, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, r) 6.35, g) 8.20.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.30, s) 8.45, j) 9.45, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, o) 10.00, o) 11.00.

*Kolej Warszawsko-Kaliska:*

Odechdzą do Kalisza: o godz. 8.25, 12.25, 5.40, 6.35. do Warszawy: o godzinie 10.42, 11.40, 5.51.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.30, 5.37, 9.30; z Warszawy o g. 12.13, 5.32, 6.23.

*Kolej obwodowa.*

Odechdź ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 5.10. Odechdź ze st. Łódź-kaliska do Kolušek 10.45, przychodź z Kolušek do st. Łódź-kaliska o godz. 8.10.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Każdy przyznać musi, że niczem niezastąpionym środkiem do prania jest

**MYDŁO NAFCIANE**

D-ra A. Golowajga

Mydło to dziś nie ma współzawodnictwa. Rozchodzi się nietylko po całym kraju w tysiącach funtów dziennie, lecz nawet i za granicą, gdzie uznane zostało za najlepszy i najtańszy środek do prania.

Hurtowa sprzedaż na Łódź i okolice u **Braci Galewskich ul. Dzielna № 7.**

**WACŁAW KOSSAKOWSKI**

Kantor wyłącznej sprzedaży na Królestwo Polskie i Cesarstwo Łódzkiej fabryki Mydła Nafcianego **ul. Widzewska № 50, telefonu № 11-21.** 790d

Pociągi oznaczone literami: b), f), h), o), bezpośredniej komunikacji Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), c), f), m), j), n), kursują wagony pocztowe.

Pociągi oznaczone literami: e), j), n), p), c), g), l) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociągi oznaczone literami: h), b), zatrzymują się tylko w Andrzejowie.

Pociągi oznaczone literami: p), r), s), t) kursują codziennie i zatrzymują się na wszystkich przystankach. Są to pociągi spacerowe dla letników.

**Rozmaitości.**

**Małżeństwo księcia Abruzzów.** Według pogłosek, krążących w Rzymie, należy spodziewać się w krótkim już czasie wiadomości urzędowej, dotyczącej małżeństwa Ludwika ks. Abruzzów z panną Katarzyną Elkinsówną z Waszyngtonu. Włoska rodzina królewska żadnych przeszkód małżeństwu nie stawia. Wszelako termin ślubu nie jest jeszcze oznaczony. Jest wprawdzie mowa o tem, aby oznaczyć go na porę jesienną, atoli wobec zapowiedzi przyjazdu do Rzymu jednej z par monarszych być może, iż ślub ks. Abruzzów będzie albo przyspieszony, albo też opóźniony. W każdym razie ślub odbędzie się w Rzymie, a wtedy senator Elkins z rodziną staną w Kwirynale, panna młoda zaś będzie przyjęta do rodziny królewskiej bez żadnych zastrzeżeń, gdyż prawo rodzinne domu sabaudzkiego nie zna ślubów morganatycznych.

**New-York—Paryż.** Dnia 22 b. m. wyruszył z Władywostoku w podróż przez Syberję samochód amerykański Thomasa. Inne samochody, biorące udział w tym wyścigu, chybnym częściowo z powodu niemożności przebycia Alaski, nie przybyły jeszcze do Władywostoku.

**Pożar wielkiej księgarni nakładowej.** Z New-Yorku donoszą do pism londyńskich, że spłonęły tam doszczętnie biura wielkiej firmy wydawniczej Harpera. Pastwą pożara padło około 15,000 rękopisów, między innymi zaś cenne manuskrypty Marka Twaina, Howella, Mary Wilkins i innych.

**Samobójstwo za pomocą dynamitu.** Górnik Scholz popełnił w hucie «Zofii» pod Mysłowicami za pomocą dynamitu samobójstwo. Już kilka dni przedtem opowiadał, że sobie życie odbierze. Onegdaj, gdy się żona oddaliła na chwilę z domu, wykonał straszny zamiar. Rozległ się huk, który wstrząsnął całym domem. Gdy sąsiedzi weszli do mieszkania, przedstawił się ich oczom straszny widok. Cały pokój był zniszczony, meble zdruzgotane, a górnik rozszarpany na kawałki. Położył pod siebie nabój dynamitowy i za pomocą lontu go zapalił. Pozostawił wdowę i troje nieletnich dzieci.

**Match aeronautyczny.** Znany aeronauta Farman wyzwał braci Wrightów na match machin do latania, oznaczając na razie stawkę na 25,000 fr., oraz podniesienie jej do wysokości, której załadają bracia Wrightowie. Ponieważ aeronauci amerykańscy mają niebawem przybyć do Paryża, piśma paryskie przypuszczają, że przyjmą to wzwanie. Na razie jednak bracia Wrightowie ponieśli wielką klęskę, ponieważ—jak już doniosły depesze z Manteo—aeroplan ich podczas próby spadł na ziemię tak nieszczęśliwie, że uległ zupełnemu zniszczeniu. Klęskę łagodzi tylko to, że bracia Wrightowie mają w zapasie inny aeroplan, konstrukcyi ulepszonej, z którym właśnie zamierzają przedsięwziąć wyprawę do Europy.

**Dla młodzieży i starszych:**

4) „**Kocham i cierpię**“ antologia poetów polskich; cena księgarska rb. 1.00, dla prenumeratorów 55 kop.

5) „**Do krwawej nocy...**“ powieść, osnuta na tle ostatniej rewolucyi serbskiej, w 5-u tomach z ilustracyami 2.50 kop., dla prenumeratorów 1.25 kop.

## Ruch wyborczy w W. Ks. Poznańskim.

Z powodu zbliżających się wyborów do sejmiku pruskiego, rozpoczęły się w W. Ks. Poznańskim wiece przedwyborcze. Między innymi wiece takie zwołano w Obornikach, gdzie kandydatami wybrano: 1) ks. Mętlewskiego z Parkowa, 2) d-ra Szuldrzyńskiego z Bolechowa, 3) p. Plucińskiego ze Swadzimia i powzięto rezolucję następującą:

„My na walnym wiecu dnia 17 maja 1908 r. zgromadzeni wyborcy pow. obornickiego zanosimy uroczysty i stanowczy protest przeciw krzywdzącej nas polityce rządu pruskiego i niemieckiego, a mianowicie przeciw niesłuchanym, nieznanym w dziejach kulturalnego świata ciosom, wymierzonym w nasz byt narodowy, jakimi są ustawa o wywłaszczeniu, oraz paragraf językowy ustawy o zebraniach i stowarzyszeniach. Zarazem ślubujemy, że ziemi ojczystej dobrowolnie z rąk naszych nigdy nie oddamy, a język nasz, z obrad publicznych wyparty, tem bardziej kochać i tem gorliwiej przy domowym ognisku pielęgnować będziemy“.

W Inowrocławiu uczestnicy wiecu postawili kandydatury: 1) ks. prałata Laubitza, 2) d-ra Trzińskiego, 3) Adama Piotrowskiego z Poznania.

W Nakle na kandydatów poselskich wybrano: 1) Leona Czarlńskiego, 2) dziekana Tesmera i 3) ks. prob. Tredera.

W Krotoszynie przyjęto dwie listy, ponieważ w tamtejszym okręgu wybiera się dwóch posłów. Pierwszą listę tworzą: ks. Jażdżewski, Korfanty i Walenty Szczodrowski. Drugą listę tworzą: Idzi Switała, ks. Piotrowicz i dr. Felicjan Niegolewski.

Walne zebranie przedwyborcze delegatów W. Ks. Poznańskiego zwołane zostało na d. 1 czerwca w Poznaniu.

## Z CESARSTWA.

Z Petersburga. W ujeżdżalni Michałowskiej w Petersburgu otwartą została wszechrosyjska przemysłowa wystawa ogrodnicza. Wystawa potrwa dwa tygodnie.

Do hotelu «Continental» w Petersburgu przybyli przed kilku dniami agenci ochrony w celu zaarrestowania przybyłego z zagranicy szlachcica, Wacława Męcińskiego. Okazało się jednak, że ten ostatni przed przybyciem policji opuścił

hotel. Męcińskiego aresztowano wszakże wkrótce potem na ul. Żukowskiego. Jest on podejrzany o kierowanie jednym z kółek rewolucyjnych. Prócz tego agenci ochrony aresztowali czterech ochotników, przybyłych niedawno z Finlandy. Znalaziono przy nich dokumenty, świadczące o należeniu aresztowanych do jednej z organizacji rewolucyjnych.

— Z Petersburga wysłano kilku urzędników dla przeprowadzenia śledztwa w sprawie osób, aresztowanych w ostatnich czasach w różnych miastach południowych. Władze policyjne przypuszczają, że wśród aresztowanych są osoby, należące do rosyjskich organizacji terrorystycznych.

— W redakcyi «Rusi» dokonano skrupulatnej rewizyi, przyczem zabrano maństwo rękopisów. Rewizya ta pozostaje podobno w związku z drukowaniami obecnie w «Rusi» felietonami o Moskwie.

## Wiadomości zamiejscowe.

**Polska sztuka stosowana w Krakowie.** Dnia 16, 17 i 18-go b. m. odbyły się posiedzenia sądu w sprawie rozstrzygnięcia konkursu na dwór wiejski w Opinogórze, ogłoszonego za pośrednictwem Tow. „Polska sztuka stosowana“.

Prac nadesłano 23. Pierwszą nagrodę (1200 kor.) przyznano pracy „O poranku“, autorem jest p. Józef Gałczowski architekt w Dreźnie. Drugą nagrodę otrzymał autor projektu „Dwór“ (z modelem) p. Józef Czajkowski art. malarz w Krakowie. Nadto sąd konkursowy udzielił pięć zaszczytnych wzmianek w następującym porządku: 1) za projekt „Sam“, 2) „Pod jednym dachem“, 3) „Ogora“, 4) oznaczony trójkątem złotym z trzema trójkątami niebieskimi w środku, 5) „O“. Oprócz tego sąd podniósł wielkie zalety rzutów poziomych projektu „Kosć“.

Wystawa prac otwarta w gmachu Towarzystwa technicznego i trwać będzie do dnia 3 czerwca.

**Romans króla Manuela.** Jak opowiadają dzienniki lisbońskie, obecny król Portugalii, 18-letni Manuel, będąc jeszcze dzieckiem, zakochał się w rówieśniczce swojej, córce damy dworu królowej Amelii. Ani królowa-matka, ani zamordowany król Karol nie przywiązywali wagi do tej skłonności syna, obecnie jednak okazuje się, że skłonność ta nie była bynajmniej przemijająca, w tych dniach bowiem król, podsłuchawszy rozmowę matki z ks. Alfonsem (brat zmarłego króla Karola)

o przyszłości swojej i konieczności poszukania królowi małżonki, wyjawił matce miłość swoją ku córce damy dworu i oświadczył stanowczo, że ożeni się tylko z nią, albo też pozostanie bezżennym.

Prośby i zaklęcia matki oraz stryja nietylko że nie pomogły, ale nawet zwiększyły opór młodzieńca. „Wolę zrzec się tronu, niż opuścić ukochaną!“—zawołał i wyszedł.

Dama dworu i jej córka mają niebawem udać się w dłuższą podróż za granicę, wątpliwe jest wszelako, aby nieobecność ukochanej wyleczyła młodzieńczego króla z miłości.

**Okropna katastrofa.** Z Biskupca w Prusach Wschodnich donoszą do «Gazety Toruńskiej» o strasznej katastrofie, jaka wydarzyła się tam w ubiegłą środę około godziny 12 i pół w południe.

Oto jeden z uczniów w składzie towarów kolonialnych i żelaznych kupca Góhrke'go zajęty był otwieraniem sporego pudła z prochem. W pobliżu stał listonosz z palącym się cygarem. Gdy odchodził, podał uczniowi na pożegnanie rękę, którą tenże pociągnął ku sobie, a podczas tego popiół z cygara posypał się na proch. W tej chwili nastąpił wybuch.

Uczeń rozerwany został na kawały, a ciało we wszystkie rozrzucone strony. Listonosz siłą wybuchu wyrzucony na dwór, w czwartek rano zakończył życie. Dwoje dzieci, które były w składzie za sprawunkami, wydobyto z pod gruzów jako trupy. Pięciu pomocników kupieckich także odniosło rany, że podobno dogorywają w lazarecie miejskim. Budynek został rozerwany, a wążce się szczyty uszkodziły sąsiednią kamienicę.

Drzwi i okna domu Góhrke'go powyrywane i porozrzucane, a resztę budynku nie zniszczoną siłą wybuchu, zniszczył ogień tak, że stoją tylko runowiska.

**Pożar w Chicago.** Podczas wielkiego pożaru składów drzewa i domów okolicznych rozgrywały się sceny okropne. Mieszkańcy górnych pięter w domach objętych pożarem mieli odwrot, odcięty, wobec czego wyskakiwali z okien na bruk uliczny lub do podstawionych płócien ratunkowych. Znalaziono w zgłiszczach 12 zwęglonych zwłok ludzkich. Rany ciężkie, czy to skutkiem poparzenia, czy to przy wyskakiwaniu z okien, odniosły 42 osoby. Istnieje obawa, że pod zgłiszczami znajduje się jeszcze kilkanaście osób spalonych.

1)

## DYAMENTY.

Przesilenie z roku ubiegłego najdotkliwiej dało się we znaki przemysłowi dyamentowemu. Panika, jaka powstała wśród bogaczy siłą rzeczy musiała się odbić na tym przemyśle, który egzystuje głównie przez plutokrację, zwłaszcza amerykańską. Ameryka północna bowiem jest głównym odbiorcą dyamentów, zakupując przeszło połowę produkcji wszechświatowej dyamentów. Z chwilą wybuchu przesilenia, popyt na dyamenty ze strony Ameryki spadł do tego stopnia, że sprzedano do Stanów Zjednoczonych za ledwie 10% ogólnej wytwórczości. Do tego przyłączyła się afera Lemoine'a z dyamentami, który miał wynaleźć sztuczny dyament. Wobec tej pogłoski spadł popyt ze strony odbiorców drobnych dyamentów w Europie. Wobec takiego stanu rzeczy koła zainteresowane przewidują obniżkę, co dla handlarzy temi klejnotami jest tem groźniejsze, iż wielu z nich pozawierało interesy na podstawie dotychczasowych wysokich cen. Miarodajnym wskaźnikiem sytuacji są kursy główniejszych towarzystw dyamentowych, które w ostatnich czasach zanotowały znaczny spadek cen i zmniejszenie się popytu. Olbrzymi ten kryzys uzielił się niezawodnie, choć niezbyt dużo i naszemu krajowi, dlatego nie od rzeczy będzie dać obraz tego ciekawego przemysłu.

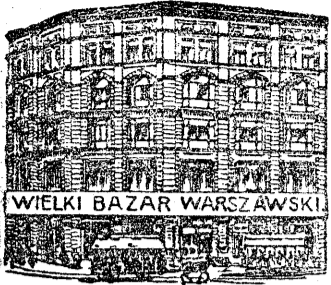
Przemysł dyamentowy, który w chwili obecnej dostarcza rok rocznie dyamentów za 30 milionów franków, koncentruje się dziś wyłącznie w Afryce południowej. Wśród publiczności, kupującej drogic kamienie, rozpowszechnione jest

wprawdzie zdanie, jakoby dyamenty południowo-afrykańskie były gorszej wody niż indyjskie i brazylijskie, lecz mimo tego złudzeniem jest, aby inne dyamenty dziś na rynku się znajdowały. Właściwie w Indjach wschodnich nawet nigdy nie wydobywano dyamentów do celów handlowych. Rozpowszechnienie dyamentu datuje się zresztą zaledwie od 200 lat. Sztuka lapania i szlifowania dyamentów wynaleziona została około roku 1600. Forma brylantu o 58 płaszczyznach pochodzi dopiero z końca XVIII wieku. W dawniejszych czasach dyament był rzadkością, przechowywaną tylko gdzieś w skarbcach królewskich i książęcych. Do ostatnich czasów głównym źródłem dyamentów były kopalnie brazylijskie w Diamantina i w Bahia, odkryte około roku 1727. Dyamenty brazylijskie, tak samo jak dziś afrykańskie, spotkały się swego czasu z niechęcią kupujących i przez długie lata wysyłano je najpierw do Bengalii, z kąd powracały dopiero z firmą kamieni indyjskich. Nowo odkryte kopalnie dyamentów powodują zawsze gwałtowne obniżenie cen i następuje kryzys handlu dyamentowego, który rujnuje składników, jeżeli w dawniejsze, droższe kamienie się zaopatrzyli. Ztąd rozsiewane wśród publiczności pogłoski, jakoby nowe dyamenty nie dorównywały jakością dawniejszym. Opór ten nie mógł powstrzymać jednak rozwoju kopalni afrykańskich, których konkurencja w krótkim przeciągu czasu zabiła wszystkie inne. Rzeczywiście, kamienie afrykańskie przeciętnie są w gorszym gatunku niż brazylijskie, ale przy nadzwyczajnym bogactwie kopalni afrykańskich dają one nawet najlepszych dyamentów znacznie więcej niż dawniej kopalnie brazylijskie.

Kopalnie afrykańskie są rozsiane na przestrzeni około 200 klm. długości na płaskowzgórzu nagim i ponurem, które stanowi pustynię

zwaną Karoo. Na przestrzeni tej znaleziono mnóstwo wzgórków skalistych, których średnica wynosi od 100 do 600 metrów. Wzgórki te składają się ze skały o barwie szarej lub żółtawej i różnią się zupełnie od otaczającego gruntu. Płaskowzgórza, usiane temi wzgórkami, przedstawiałyby się z góry, jak deska, w którą powbijano gwoździe z okrągłymi główkami. Pod każdym wzgórkami, jak sztyft gwoźdźcia, pograża się prostopadłe w grunt ta sama skała do głębokości dziś jeszcze nieznannej. W tej skale właśnie i tylko w niej znajdują się dyamenty. Eksploatacya polega na rozłamywaniu skały ciężkimi poprzecznymi aż do warstw coraz głębszych. W rezultacie pozostają otwarte kominy, rodzaj wywierconych w ziemi kraterów.

Słup skały dyamentonosnej odcina się doskonale od pozostałego gruntu. Pochodzenie tych słupów jest bezwątpienia erupcyjne. Bardzo często znajdujemy w takim słupie kawałki skały obcej, która w otaczającym gruncie znajduje się o 100 lub 200 metrów głębiej. Odłamy te zostały porwane i uniesione w chwili wydobywania się płynnego słupa. Na dnie wielkiego jeziora, które niegdyś pokrywało Afrykę południową, ułożyły się najpierw warstwy poziome, które stanowią dzisiejsze płaskowzgórza Karoo; warstwy te po pewnym przeciągu czasu były przebite, np. wskutek wybuchów gazów wewnętrznych; potworzyły się wtedy kominy głębokie, które znajdujemy w wielu okolicach wulkanicznych. Takimi kominami są np. kotliny niektórych jezior w Owernii. Kominy te w Afryce południowej zostały wypełnione przez masę płynną, stopioną, która porwała ze sobą z głębi, oprócz odłamów granitów i innych minerałów, kryształy dyamentu, utworzone w głębi pod wielkim ciśnieniem.



WIELKI BAZAR WARSZAWSKI

**„Wielki Bazar Warszawski”**  
Warszawa, Pasaż Simonsa, Nalewki 2  
(główne wejście sklep 5). Telef. 3242  
i 12333. Wzorowany na wielkich tego  
rodzaju domach zagranicznych, jak  
„Louvre”, „Bon Marché” (Paryż) i inne,  
zajmuje kilkanaście połączonych skle-  
pów parterowych oraz na piętrach.  
Spis oddziałów: Towary białe, Rę-  
kawiczki, Pończochy, Woalki, Cukierki,  
Obuwie, Wyroby tabaczne, Artykuły  
piśmienne, Towary jedwabne, Bielizna,  
Trykotaż, Kołnierzyki, Krawaty, Łaski,  
Parasolki, - Kapelusze damskie, męskie  
i dziecięce, Towary futrzane, Boa, Ubiory męskie i dziecięce, Obrazy,  
Dywany, Firanki, Linoleum, Materye meblowe, Ceraty, Emalia, Fajans,  
Porcelana, Szkło, Sprzęty kuchenne, Szelki gamowe, Instrumenty mu-  
zyczne. — Zabawki, Wózki dziecięce, Umywalnie, Łózka, Galanteria,  
Skład pierza, Wyroby skórzanne, Biżuteria, Zegarki, Pokój do przymie-  
rzenia garderoby damskiej, Drukarnia, Pokój do przymierzania garderoby  
męskiej. — Perfumerya. — Telefon do publicznego użytku. — Kąpiele szkolne.  
Miejsce do załatwienia korespondencji. — Zakład fotograficzny. — Infor-  
macyj w sprawie wynajęcia pozostałych jeszcze oddziałów udziela się  
na miejscu (J. Warszawski). Ceny stałe bardzo przystępne. 91961

# Pasta „CAMELIA”

Dr. DUVAL, PARIS  
Usługa **Pięgi, Pryszcze, Wądry, Opaloniżne.**  
Składy: Warszawa: L. Spiess i Syn i H. Welt.  
Łódź: L. Spiess i Syn i A. Lipiński.  
Zadać wszędzie. 764-r5



## Fabryka tektury asfaltowej i asfaltu

# A. O. Teschich

Łódź, Widzewska 62. Telefonu 240.

**poleca:** tekturę asfaltową dachową „Bitum”  
uznanej dobroci, smołę z węgla kamiennego, lak  
asfaltowy, masę sklejną, holecement, asfalt mi-  
neralny „Limmer”, asfalt sztuczny, gudron etc.,  
posadzkę terrakotową Towarz. Akc. „Dziwulski  
& Lange”, cement, cegłę ogniotrwałą, mączkę  
szamotową, rury kamienne, płyty trotuarowe  
piaskowe etc. **Wykonuje pod gwarancją:**  
wszelkie roboty dachowe i asfaltowe, ukła-  
danie posadzek terrakotowych i trotuarów  
z płyt piaskowych.  
Usługa szybka i sumienna. Ceny niskie.



# KALISZ

Zakład hydropatyczny  
położony w znanym ze swej pię-  
kności 50-morgowym parku kal-  
skim, po gruntownej restauracji  
i wprowadzeniu ulepszeń, otwar-  
ty od 1-go maja do 1-go października. Wszelkie zabiegi wodolecz-  
nicze, kąpiele mineralne, błotne, okłady mułowe, kąpiele świetlne,  
elektryczne, słoneczne, leczenie gorącym powietrzem, elektryzacja,  
masaż, gimnastyka, leżalnia na świeżym powietrzu.  
889-5 Lekarz zakładu: Dr. Stanisław Orgelbrand.

# W SZKOLE MĘSKIEJ

przy ul. Cegielnianej № 11 9246 i

przedwakacyjne egzaminy kandydatów nowych do klas wstępnych  
niższej i wyższej odbędą się dnia 29 i 30 maja, a do klas: I, II, III  
i IV dnia 11, 12 i 13 czerwca  
J. Radwański.

# MAGAZYN I PRACOWNIA KRAWIECKA

## Leopolda STASKOWSKIEGO

w Łodzi, ulica Przejazd № 12.  
Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie krawiectwa wchodzą-  
ce z materiałów własnych i powierzonych. Posiada gotowe  
ubioły męskie, uczniowskie i dziecięce. Wykonuje akuratnie  
i punktualnie. 864r

# №. 124. PIOTRKOWSKA dom №. 124.

Tischera, I piętro.

## Pierwsza Chrześcijańska Lecznica

chorób zębów i jamy ustnej  
otwarta od 10 rano do 7 wiecz. Konsultacja  
25 k., zęby sztuczne od rb. 1 kop 50 i wyżej.  
Reperuje i przerabia zęby sztuczne. 1613r104

**Dr. D. Helman**  
Specjalista chorób uszu,  
nosa, krtani i gardła.  
Przyjmuje od godz. 10—12 r. i od  
7—9 w. MIKOŁAJEWSKA 4.  
obok Działal. 762

**Dr. H. Rosenthal**  
Choroby wewnętrzne i dziecię-  
ce (sp. gorączkowe i zakaź.)  
KONSTANTYNOWSKA 7. 1415r  
Godz. przyjęć od 9—10 i od 5—7.

**Dr. Stanisł. Piokarski**  
przeprowadził się na ul.  
PIOTRKOWSKA № 115 1831  
choroby weneryczne i skórne  
przyj. od 9—10 r. i od 5—7 w.

**Dr. S. SZMITKO**  
mieszka obecnie na Średniej № 2  
Choroby skórne, wene-  
ryczne i moczopłciowe.  
Leczenie elektryzacja i masażem.  
Przyjmuje od g. 8—11<sup>1/2</sup> rano  
od 5—8<sup>1/2</sup> wiecz. 489 r-242

**Dr. B. Rejt,**  
ul. ŚREDNIA № 5. 149r113

**Dr. S. KANTOR**  
Choroby skórne, weneryczne  
i moczopłciowe. Krótka № 4.  
Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9  
wiecz., panie od 5—6. 1818

**Dr. H. Szumacher**  
choroby weneryczne i skórne  
Nawrot 2  
Przyjmuje od 8—10<sup>1/2</sup> i od 6—8  
po poł. panie od 5—6. W nie-  
dziele i święta od 8—1 r. 637r

**Dr. L. KLACZKIN**  
Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, wener.,  
choroby dróg moczowych.  
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.,  
dla dam od 4—5. W niedziele i  
święta tylko do 1 rano 746-r

**Dr. St. LEWKOWICZ**  
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)  
Dla panów od 9—12 i od 6—8,  
dla dam od 5—6 po poł. W nie-  
dziele tylko od 9—3 po poł. 147r

**Dr. L. PRYBULSKI**  
CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE WE-  
NERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE  
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w.,  
panie od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1  
rano i od 3—6 po poł. 1420-r-  
Ul. Południowa № 2.

**Dr. A. GROGLIK**  
Choroby skórne, weneryczne  
i dróg moczowych. Zielona 5.  
Od 8<sup>1/2</sup>—11<sup>1/2</sup> r., 6—8 wiecz., pa-  
nie 5—6 po poł. W niedziele i  
święta 9 r. do 1 po poł. 1563-d

**Dr. F. KLOZENBERG**  
przeprowadził się na Działną 25  
Choroby wewnętrzne, specyjal.  
nerwowe (leczono elek-  
trycznością). 959-6  
Godz. przyjęć: 10—11 r., 5—7 pp.

**Dr. med. W. Kotzin**  
ul. PIOTRKOWSKA 71  
Choroby serca i płuc,  
przyjmuje analizy płociny, mo-  
czu, krwi, wydzielin ropnych itd.  
Od g. 9<sup>1/2</sup>—10<sup>1/2</sup>, i od 4—6. 541r

**Dr. Ark. GOLDENBERG**  
mieszka jak dawniej Wodzewska 106<sup>A</sup>  
Chor. wewnątrz., dzieci i akuszerya.  
Przyj. od 5—7 po połud., w nie-  
dziele i święta od 10 do 12 w poł.  
35-r

**Dr. Feliks Skusiewicz**  
Choroby skórne i weneryczne  
Andrzeja 13.  
Przyjmuje i od 4—8 wieczor-  
em. W niedziele i święta od g.  
10—1 po poł. 597-d

**Dr. Edward Mittelstaedt**  
mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67  
przyj. od 8—9<sup>1/2</sup> r. i od 5—6<sup>1/2</sup> pp.  
Choroby wewnętrzne i nerwowe.  
1429-r

**Dr. Jelnicki**  
ul. Andrzeja 7.  
Choroby skórne, wene-  
ryczne i moczopłciowe.  
Od 8—10 r., 5—8 po poł., w nie-  
dziele i święta 9—12 r. 1463r

**OKULISTA**  
**Dr. GARLINSKI**  
powrócił. 876 10-4

**Dr. I. Silberstrom**  
ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).  
Choroby weneryczne i moczopłciowe,  
skóry i włosów. Radykalne usuwanie  
zbytocznych włosów z twarzy.  
Przyjmuje od 8—11 i pół rano i od  
4—8 wiecz., panie od 4—5. 124

**Dr. A. STEINBERG**  
BENEDYKTA 2  
Zakład Ortopedyczny-Gimnastyczny  
(skrzywienia kręgosłupa, choroby staw-  
ów, mięśni i t. p.). Leczenie masażem  
(wibracja), elektrycznością (usuwanie  
włosów z twarzy za pomocą elektrolezy).  
**Gabinet Roentgenowski,**  
(leczenie promieniami Roentgena exem'y,  
łupuska, favusa i t. p.) 1280-r

**Dr. Henryk GOLDBERG**  
Zielony Rynek 6. 91-r  
Choroby chirurgiczne.  
Przyjmuje 2<sup>1/2</sup>—4<sup>1/2</sup>, i 7—8 po p.

# Wagner

Kaucjonowane biuro rekomen-  
dacyjne, Warszawa, ul. Rysia № 5,  
tel. 189,99. Poleca nauczycieli, na-  
uczycielki wysoko wykształcone,  
bony cudzoziemki, ochraniarki, a-  
gronomów, ekonomów, pisarzy,  
buchalterów, leśników, gorzela-  
nych, ogrodników, gospodynie  
Świadectwa sprawdzane. 1725d55

**ELEGANCKO I NIEDROGO**  
można się ubrać  
w magazynie ubiorów męskich  
**Juliana Kozłowskiego,**  
1448r Nowy-Rynek № 2, parter.

**Krajowy**  
Majątki różnej wielkości, folwarki,  
wille, piace, domy do sprzedania.  
Lokata kapitałów. Spółki han-  
dlowo - przemysłowe. Zamiany.  
Najszersze pośrednictwo. Dział  
Hypoteczny. Krajowy Dom Ban-  
kowy, WARSZAWA Marszałkow-  
ska 124. 884-36-4

**Krawiec damski**  
pierwszorzędnym **KATOLIK**  
z Warszawy  
robi okrycia damskie i futra, ko-  
stymany angielskie i suknie ogólnie.  
Wykonanie artystyczne, z ma-  
teryału własnego lub powierzono-  
nego. **Smacera 31. 195r**

**Anuszerka A. Tronkier**  
Benedykta № 10  
przyjmuje zamówienia w mieścin-  
i na wyjazd 639r12

**2 razy dziennie świeże**  
**SZPARAGI**  
po cenach niskich z Tow.  
Akc. Geyera. Piotrkowska № 134.  
B. Rydel 942-3-2

**KORZYSTNA**  
**Okazyja!**  
Do sprzedania tanio komplet  
narzędzi stelmachskich,  
tokarnia i 3 warsztaty.  
Wiadomość w adm. „Rozwój” 914

**Letnie mieszkania** w lesie do  
wynajęcia  
w majątku Przanowice, poczta  
st. Koluski. Blizsza wiadomość  
w kancelaryi gimnazjum p. Gra-  
czyka (Piotrkowska № 12) od  
godz. 2—4. 928 3 2

**Pracownia Gorsetów**  
dawniej Mikołajewska 53  
**NATALII KĘDZIERSKIEJ**  
przyjmuje obstalunki i reperacje.  
1575 Piotrkowska 115 m. 6.

**1 lub 2 pokoje**  
umeblowane (mogą być z kuchnią)  
na czerwkiej, lipiec i sierpień ta-  
nio. Skwerowa 20 m. 4 (wejście  
od Składowej). 941-3-3

**Pokój**  
duży, słoneczny o 2 oknach z od-  
dzielonym wejściem do wynajęcia  
od 1-go lipca, dla jednej lub  
dwóch osób. Wodzewska nr. 127  
m 29. 942-2-1

Ul. PRZEJAZD № 12.  
**EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI**  
**Pracownia haftów**  
i ZNACZENIA BIELIZNY  
**D. MAZURKIEWICZOWEJ**  
Przejazd 12 m. 14.  
w podwórzu, w oficynie II piętro  
przyjmuje wszelkie roboty  
w zakresie haftu wchodzące,  
wykonuje takowe staran-  
nie, na czas oznaczony, po  
możliwie niskich cenach.  
Przyjmuje się uczennice.

Przypisabiam do szkół pol-  
skich i rządowych oraz na świa-  
dectwa. Wiadomość: ul. Działna  
nr 40 m. 1, od 12—1 i od 5—7  
po poł. 1208



### Kościół w Rybińsku.

Skazany niedawno na trzyletnie wygnanie w głąb Rosyi, ks. Józef Borodziej, proboszcz parafii Sobotniki w diecezji wileńskiej, w drodze na wygnanie do Jarosławia zatrzymał się w Rybińsku, mieście powiatowem gub. jarosławskiej.

Ks. Borodziej poświęcił kaplicę, odprawił Mszę św., wygłosił kazanie, wieczorem zaś odśpiewał nieszpory. Na nabożeństwo zebrało się wielu katolików z Rybińska i okolic; kiedy się dowiedzieli, że ks. Borodziej zesłany został na trzy lata do Jarosławia, w którym jest już 2-tych księży, zaczęli go błagać, aby został u nich i zamieszkał w czasowo wynajętym mieszkaniu przy kaplicy. Ks. Borodziej udał się do władz miejscowych i otrzymał zezwolenie zamieszkania w Rybińsku, którego ludność katolicka oraz dalszych okolic miasta, pozbawiona była dotąd pociech religijnych. W d. 5 kwietnia zjechał on ostatecznie do Rybińska; witano kapłana uroczysto.

Rybińsk jest to miasto dość ruchliwe (50,000 mieszkańców) i zamożne; ludność katolicka składa się tu z trzech kategorii: przybyszów dobrowolnych dla zarobków, żołnierzy z Królestwa, Litwy i Kurlandyi, oraz skazanych na wygnanie.

W r. 1905 otrzymano pozwolenie na budowę kościoła i zbieranie na ten cel ofiar. Niestety, biedni przeważnie polacy i katolicy, zdefalali dotąd zebrać zaledwie 2,000 rub. Jeśli tak dalej pójdzie zbieranie ofiar, nie może być mowy o budowie świątyni dla bardzo licznej tutejszej kolonii polskiej.

Ks. Józef Borodziej, za pośrednictwem „Goińca warszawskiego”, w imieniu teraźniejszych swoich parafian, usilnie prosi ludzi dobrej woli o pomoc w groszowych choćby ofiarach na budowę kościoła w Rybińsku. Przesyłać wszelkie datki należy pod adresem komitetu budowy kościoła

rzymsko-katolickiego w Rybińsku, gub. jarosławskiej (ul. Rumiancowska, dom Abramowowej).

### Sztuczne stare wina.

Nawet ludzie używający bardzo mało trunków, uznają ogromną różnicę między winem młodem a starym. Pierwsze jest zwykle kwaśne i nie ma tego „bukietu”, co drugie. Dopiero stopniowo, z biegiem mniej lub więcej dłuższego czasu, nowe wino traci swój kwas i pozyskuje bukiet — „starzeje się”.

Przez czas długi niewiadomą była zupełnie przyczyna tego starzenia się wina. I dopiero prace Berthelota, Pasterura i wielu innych uczonych stwierdziły, że proces ten zależy od wpływu dwóch czynników: tlenu i temperatury.

Wino składa się z dwójakiego rodzaju substancji: pierwsze weszły w nie niezmiennione z soku winogronowego, drugie zaś wytworzyły się w winie wskutek fermentacji, jak np. spirytus, kwas octowy i t. p.

Pod wpływem tlenu powietrza, przy zwykłej temperaturze, tanina kwasnieje i osiada, pociągając za sobą nadmiar kwasnego „calium”, co zmniejsza kwas wina. Z drugiej strony spirytus, działając na swobodny kwas, wytwarza eter; te dwa procesy przyczyniają się też głównie do ukazania się w winie „bukietu”.

Proces starzenia się wina trwa 8 do 10 lat, po których upływie wino jest gotowe.

Takie długie trzymanie wina w piwnicach kosztuje drogo i dla tego ogromnie podnosi cenę wina. Wobec tego nie dziw, że gorliwie poszukują winiarze sposobów „postarzenia” wina.

Niedawno pewien winiarz w Sewilli Cassisa wynalazł taki sposób, który, być może, wywoła rewolucję w produkcji win.

Cassisa, biorąc pod uwagę ten fakt, że w zamkniętych naczyniach młode wino nie starzeje, i że

przy podniesieniu temperatury proces starzenia się wzmacnia, postanowił wzmocnić ten proces, wprowadzając sztucznie do wina tlen i podnosząc do pewnego stopnia jego temperaturę.

Próby dokonane w „Regia Cantina Sperimentale” z polecenia rządu włoskiego, dały bardzo pomysłne wyniki. Najlepiej udały się wogóle próby z wermouthem i marsalą. Po dwugodzinnem funkcjonowaniu aparatu, który Cassina nazwał „Ossigenos”, młode wermouthy i marsale miały bukiety starych wyświeżonych win.

Dalsze doświadczenia, oczywiście, wprowadzą różne udoskonalenia do aparatu Cassina i pokażą, czy wino na długo zachowuje swe właściwości, pozyskane tak sztucznie.

**Do wynajęcia w domu przy ul. Piotrkowskiej № 213**

### Lokal frontowy

na I-em piętrze, składający się z 10 pokoiów z wszelkimi wygodami i z instalacją elektryczną od 1 lipca r. b.

W domu przy ulicy Piotrkowskiej № 215

### Kantor frontowy

na parterze, 6 okien frontu natychmiast lub od 1-go lipca r. b.

Wiadomość w BANKU HANDLOWYM w Warszawie, Oddział w Łodzi Dzielna № 17 w godzinach biurowych. 909-3-3.

Warszawa, ul. Chmielna nr. 22.

### Magazyn Mód, T. J. Mojowska

poleca modele zagraniczne, wielki wybór kapeluszy: strojnych, angielskich i żalobnych. Ceny niskie. 460

### Rysownik budowlany

młody i zdolny potrzebny zaraz. Biuro Techniczne „Schoenelch i Palaszewski”, Pańska 46 963-3

### 2 place budowlane

na Księżym Młynie, Wileza 14 i 16, po 16 lokci frontu, 82 głębokości, z powodu wyjazdu, zaraz do sprzedania. Wiadomość: st. Andrzejów (mydlarnia). 960-3 i

### Do sprzedania dwa place

w Chojnach, obok lecznicy i willi Wernera, po 3200 lokci kwadratowych każdy, za cenę przystępną. Wiadomość u W-go Werszyczyńskiego, ul. Średnia 19, od 10-3 po poł. 970-1

### Zgromadzenie

### CZELADZI CIESIELSKICH

niżej zawiadamia Sz. PP., że zbranie nasze odbędzie się dnia 28 maja r. b. o godzinie 10 rano w lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 175. 968-1

### Gospodyni-Kucharka

do prowadzenia kawalerskiego gospodarstwa, potrzebna zaraz. Zgłaszać się do portjera w fabryce kleju przy Szosie Pabianickiej. 967-3-1

### Uczeń prof. Berendta

udziela lekcji muzyki na mandolinie spec. skrzypce. Przejazd 19 m. 9 426-15-14

### Spólnika

z kapitałem 10,000 rubli przyjmę do interesu wyrobionego, przynoszącego 15% zysku, przy czynnym udziale więcej. Oferty pod „I. 15” l. w adm. „Rozwoju”. 947-3-1

### DROBNE OGŁOSZENIA.

**AA!** Wyjeżdżając na czas letni, zabiorę na wieś dziewczynkę od lat 10 do 13 do dziecka 2-letniego. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 2138-3-2

Angielska nowootworzona remiza. Do wynajęcia powozy, karety. Bałucki Rynek 5 1681-24-22

Ciechocinek. Willa „Bakarska” obok „Grand Café”, pokoje do wynajęcia od 10 do 45 rb. Całodzienne utrzymanie od 2 rubli dziennie. 2145-3-1

Ciechocinek. Właścicielka, willi pod „Gwiazdą” dnia 20 maja r. b. otworzyła pensjonat dla dzieci i osób dorosłych. Ceny przystępne. Warunki wysyłam na żądanie. Zofia Ziemińska. 2143-6-1

Chłopiec (sierota), umiejący czytać i pisać, poszukuje posady na posyłki. Ul. Rawska № 6-7. 2120-5-2

Czełonki drukarskie zużyte kupują do topienia. Wiadomość w „Rozwoju”—Przejazd 8.

Do sprzedania, z powodu śmierci ci właściciela, komplet narzędzi stelmachskich, tokarnia i 3 warsztaty. Wiadomość w Adm. „Rozwoju”. 1993-3-3

Do wynajęcia sklep z powodu zmiany interesu, prosperujący pięć lat. Wiadomość u właściciela domu, Ul. Lubelska № 8. 2125-4-2

Do sprzedania kocioro do gotowania mydła z należąca do niego formą. Obejrzeć można u właściciela sklepu przy ul. Wyszokiej nr. 23. 2156-3-1

Gospodyni-kucharka z samodzielnie gotowaniem potrzebna zaraz na wieś. Wiadomość Miłsza 3. 2139-3-2

Kucharka na przychodnią potrzebna. Piotrkowska nr. 132 miesz. 27. 2105-3-3

Kraja fortepian czarny, ładny, bardzo dobry sprzedają się wyjątkowo za 150 rb. Skwerowa 4, miesz. 9. 2102-4p8-3

Kartofle wyborowe po 150 korzec. Stacja Łódź fabr. bufet 2-jej klasy. 20728693

Mauka zarowa, ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca. Wiadomość: ul. Karola 12, stróż wskazuje. 2103-5-3

Letnie mieszkania w różnych miejscowościach, bliższych i dalszych od Łodzi. Niektóre z całkowitem utrzymaniem, np w Kwiatkowiecach. Wiadomość u G. Szamowskiego, ul. Konstantynowska nr. 5. 1525-10-0

Maszyny 2 Singera prawie nowe, bębnowa i pierścieniowa i maszyna za 16 rubli. Piotrkowska 108-16. 2094-4-4

Mężczyzna w wieku starszym, inteligentny, samotny, władający trzema językami krajowemi, tutejszy poddany, skromnych wymagań, prosi o zajęcie tutaj lub na wyjazd od 1 czerwca. A jako rolnik może przyjąć zarząd folwarku samodzielnego lub jako pomocnik. Posiada b. dobre świadectwa i rekomendacje Łaskawe oferty pod lit. M. Z. w Administracji „Rozwoju”. 2019-3-3

Nauczycielka, z niemiecką konwersacją, poszukuje kondycji od połowy czerwca do połowy września. Adresy prosi nadsyłać do Administracji „Rozwoju” dla nauczycielki”. 19403363

Osoba, posiadająca świadectwo szesnastoletniej praktyki handlowej, znająca języki, poszukuje zajęcia Przejazd 48-19. 1847-4-3

Potrzebne są zaraz prasowaczki do starych robót. Mikołajewska № 13 21-8-3-3

Pokój frontowy umeblowany z obładami odnajmę od pierwszego. Mikołajewska 46 m. 4 2117-3-3

Przyjmę prężną osobę do wspólnego pokoju zaraz. Zachodnia № 29 m. 12a 2116-3-3

Potrzebny zaraz wspólnik do kinematografu. Maszyny są kupione. Wiadomość: Średnia 57 miesz. 20. 2124-3-2

Potrzebna zaraz zaopona podręczna i uczenie. Ceglarniana nr. 17 m. 13 2142-2-2

Potrzebny uczeń do nauki win, władający trzema językami. Wiadomość: Piotrkowska № 173. 2128-2-2

Poszukuję miejsca inasentata na rządzący domu. Mogę złożyć kaucję. Piotrkowska 279 m 8 2143-2-2

Pokój duży widny, elegancko umeblowany z przedpokojem, Długa № 19 m. 7. 2009-3ac3

Potrzebna zdolna prasowaczka, Piotrkowska 145 2151-1

Potrzebna podręczna do pralni, Brzezińska nr. 3. 2150-3-1

Psy do polowania młode Cetary po psach nagrodzonych medalem na wystawie są do sprzedania. Wólczańska 61 m. 25. 2155-3-1

Przybiłak się pies pokojowy brązowy „Jamnik mieszaniec” w stalowej obroży Zgłosić się po odbiór na stację towarową Dr. Śl. Łódźkiej. 2147-1

Rower w dobrym stanie do sprzedania. Obejrzeć można u W-go Sierpińskiego, Widzewska № 86. 2140-3-2

Rower mało używany do sprzedania. Składowa 17, obejrzeć można u właściciela domu. 2170-2-1

Udzielam lekcji gry na mandolinie i mandoli. Andrzeja № 7 m. 21. 1919-1068-4

Udzielam tanio korepetycji. Widzewska 86 - 2. 2154-4-1

Zaginiona karta pobytowa na imię Gustawa Zajferta, wydana z gminy Łazno. 2146-3-1

Zaginiony paszport na imię Antoniny Kwarcińskiej, wydany z Dąbia, pow. kolskiego, gubernii kaliskiej. 2152-3-1

Zaginiona karta od paszportu na imię Jana Betelewskiego, wydana z fabryki Karola Scheiblera (Bielnik). 2165-3-1

Zaginiony kwit od paszportu na imię Antoniny Łapkowskiej, wydany z fabryki Grahmana. 2161-3-1

Zaginiona karta od paszportu na imię Wiktorji Zychla, wydana z fabryki K. Scheiblera na Księżym Młynie 2157-3-1

Zaginiony paszport na imię Wilhelm Radzickiego, wydany z gminy Radogoszcz. 2155-3-1

Z powodu 2 interesów do sprzedania kawiarnia z całym urządzeniem i bilardem, róg Nawrot i Mikołajewskiej 2158-3-1

Zaginiony kwit od paszportu na imię Emilii Suligowskiej, wydany z fabryki Silbersteina. 2160-3-1

Za bezcen do sprzedania młyn z wodny z budynkami i 120 morgów ziemi w gub. kieleckiej. Wiadomość: ul. Widzewska 109 m. 12. 2126-5-2

Zaginiony paszport na imię Stanisława Andzelaka, wydany z gm. Krzyżanówek. 2115-3-3

Zaginiony kwit od paszportu na imię Józefa Wolskiej, wydany z fabr. Ossera. 2114-3-3

Zaginiona karta od paszportu na imię Wincentego Kopezyńskiego, wydana z kantoru „Nesler i Frenbach”. 2113-3-3

Zaginiony paszport na imię Aleksandra Rudolfa Mitznera, wydany przez magistrat m. Łodzi. 2112-3-3

Zaginiony kwit od paszportu na imię Franciszka Nowakowskiego, wydany z fabr. Hirsberga i Wilczyńskiego. 2110-3-3

Zaginiony kwit od paszportu na imię Władysława Brzozowskiego, wydany z fabryki Plichaltgo. 2111-3-3

Zaginiony kwit od paszportu na imię Franciszka Ciechulskiego, wydany z fabr. Heintzla i Kunizera. 2108-3-3

Zaginiona karta od paszportu na imię Józefa Kondaszewskiego, wydana z kantoru „Nesler i Frenbach”. 2119-3-3

Zaginiony 2 dziewczynki; jednej zna imię Irena Bieganska lat 4, drugiej Walercia Wojdecka lat 4, włoski blond. Kto by wiedział o nich — proszę zawiadomić na ul. Średnia 71 m. 42. 2132-3-2

Zaginiona książeczka legitymacyjna na imię Perli Abramowicz, wydana z magistratu Łódzkiego. 2144-3-2

Zaginiona książeczka legitymacyjna na imię Moszka Chila Kronenberg, wydana z magistratu Łódzkiego. 2145-3-2

Zaginiony kwit od paszportu na imię Franciszki Kopki, wydany z fabr. Dessurmonta. 2127-3-3

Zaginiony paszport na imię Antoniny Syska, wydany z gminy Wiskitno 2155-3-3

Zaginiony paszport na imię Urbana Mrówki, wydany z gminy Gałkówka pow. Brzezińskiego. 2131-3-3

Zaginiony paszport na imię Anny Natalii Jeżewskiej, wydany przez wójta gminy Wola-Weżykowska, pow. łaskiego. 2141-3-2

3 rowery do sprzedania, dwa po 3 15 rb. Wiadomość ulica Długa nr. 112, od 6-9 wiecz. 1998333

Reprezentant firm warszawskich

**JÓZEF ŻÓŁTASZEK**

Konstantynowska nr. 74.

Posiada skład stale zaopatrzony w wielki wybór towarów po cenach fabrycznych, a mianowicie: **Ocięt Warszawskiej fabryki „Monopol”.** Soki i zaprawy do wódek i likierów **W. Przedpeńskiego.** CUKIERKI, BISZKOPTY i MIÓD PSZCZELNY na pudy — i wiele innych. 607r6

## Do sprzedania MOTOR NAFTOWY

6 H. P., będący w ruchu. Do obejrzenia codziennie od g. 6-jej rano do 6-jej wieczorem. **Słowiańska 26.** 961 3-1

## Helenów.

W **czwartek** 28 maja

o godz. 7 rano

o g. 4-jej po poł.

**Koncert poranny** | **Koncert popołudniowy**

Wejście 15 k. Dzieci 5 k. | Wejście 25 k. Dzieci 10 k.

W razie niepogody koncert odbędzie się w sali.

**Wyprzedaż oranżeryi.** Palmy, azalie, kamelie, róże i różne inne kwiaty doniczkowe po cenach niskich.

## ZIELONO-ŚWIĄTECZNA

OFERTA.

GOTOWA

damska konfekcja

Kostiumy od rb. 11.—

Palta . . . 8.—

Spódniczki . . . 3.50

Bluzki jedw. czarne z taftu

Bluzki jedw. we wszelkich kolorach

Bluzki batystowe w wielkim wyborze



u **Emila SCHMECHLA**  
Łódź, Piotrkowska 98.

934

## ZAKOPANE

PENSYONAT „OLA”

A. BURKATHOWEJ \* ul. Sienkiewicza.

Dom nowowzbudowany, otwarty przez cały rok, skanalizowany, wodociąg, korytarze ogrzewane, łazienka i pralnia na miejscu, kuchnia wykwintna i zdrowa.

907-10-3 Ceny przystępne.

## REMIZA i KANTOR PRZEWOZOWY „SAFFRON”

R. SZAFRANOWSKI i S-ka

Konstantynowska № 14, przy teatrze Wielkim Sellina,  
Filia: Piotrkowska № 133. Telefon № 11.24.

Przeprowadzki krytymi meblowymi wagonami i resorowymi wozami, opakowania i **przechowanie mebli.** Ekspedycje towarów na kolej. Wynajem karet i powozów na śluby, spaceru i majówki. Ceny przystępne. 533-104

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.**

Wszystkim osłabionym, wycieńczonym,

zdemotywowanym i pozbawionym energii życiowej przywraca siły i chęć do życia

## SANATOGEN BAUERA

Pochlebne opinie więcej niż 5000 lekarzy i profesorów. — Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych. — Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw. Prawdziwy tylko w opakowaniu rosyjskiem.

Broszury gratis i franco wysyła S. Karczewski, Warszawa, Nowo-Senatorska 4.

910-3-3

## ZARZĄD RUSKIEGO TOWARZYSTWA Żeglugi Parowej i Handlu

niniejszem podaje do wiadomości powszechnej, iż z dniem 1/14 maja r. b. reprezentantem Towarzystwa na Królestwo Polskie oraz na gubernię Kowieńską, Grodzieńską, Wileńską i Wołyńską mianowany został

## Dom Handlowy „Bracia Zenzinowy”

do których należy się zwracać w sprawach Towarzystwa w kwestyach ładunków, ubezpieczeń i wszelkich informacyj.

Główna Agentura Towarzystwa  
w **Warszawie, Marszałkowska 136, telef. 1.95**  
Zarządzający **Adolf Przygodzki.**

Agentura na gubernię Piotrkowską  
**Łódź, ul. Piotrkowska № 150, telef. 3.06**  
916 3-3 Zarządzający **Karol Weil.**

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ 912-5  
w składzie papieru i materiałów piśmiennych



**A. J. Tyber, Łódź.**  
Piotrkowska 49. № telefonu 933.

**Pstrągi żyjące**  
w każdy piątek od g. 8—11 rano.

Rb. 1 za funt, do sprzedania. 853.3.3  
Ul. Piotrkowska Nr. 203-205.

Przyjmuję nadrobienie **pończoch.**

MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56  
2-gie piętro.

**GUŃKI** 906-3-3

**PELERYNY  
SERDAKI  
CZAPECZKI**

dla dzieci, panienek i pań w stylu zakopiańskim

**Wielki wybór. Świeży transport.** Sprzedaję niżej ceny kosztu. Piotrkowska 64 (2-gie podwórze, parter) lub Mikołajewska 9 (dom przejściowy) **AJFER.**

## DOM

w dobrym stanie w Zgierzu w centrum miasta jest do sprzedania. Wiadomość w „Rozwoju”.

## Potrzebny buchalter

korespondujący w języku polskim i niemieckim. Zgłoszenia pisane należy w dwóch powyższych językach z załączeniem kopii świadectw, oraz wymieniem wysokości wynagrodzenia do administracji „Rozwoju” pod lit. D. Z. 209. 954-3-2

Jest do wynajęcia

**Letnie mieszkanie.**

Dwa pokoje z kuchnią. Jeden pokój z kuchnią. Koluszki, Dolewski, szkoła.

915-6-6

## Na Letnie Mieszkania.

Polecamy nowych systemów maszynki spirytusowe pojedyncze, podwójne, lampy, palniki, piece, samowary, żelazka, spirytus zgęszczony w puszkach i t. p. Ceny fabryczne.

Skład spirytusu denaturowanego  
**Inż. St. Poradowski i S-ka**  
Łódź, ul. Krótka № 9.

Z dniem 1-ym czerwca zostaną otworzone filje sprzedaży spirytusu denaturowanego w **Andrzejowie** i w **Koluszkach** w restauracji, w domu p. Bilka. 850-3-3

W tłoczni „Rozwoju”, Przejazd № 8

Wydawca **W. Czajewski.**